



TRÓJKOWA GAZETKA



W NUMERZE:

- ☞ CZŁĘCI II WOJNY ŚWIATOWEJ, QUIZ - STR. 2
- ☞ KĄCIK LITERACKI - STR. 3, 4, 5
- ☞ CIEKAWY ŻYCIORYSY - STR. 6
- ☞ WYWIAD NUMERU - STR. 7, 8
- ☞ BIBLIOTEKA SZKOLNA POLECA - STR. 8
- ☞ MÓJ KSIĄŻKOWY POLECA - STR. 9
- ☞ PEDAGOG RADZI - STR. 10
- ☞ STREFA RODZICA - STR. 11
- ☞ Z ŻYCIA SZKOŁY - STR. 12, 13
- ☞ PAMIĘTNIKI FIKUSI I QUSI - STR. 14
- ☞ WIELKANOCNE ZWYCZAJE - STR. 15
- ☞ MATEMATYKA DLA KAŻDEGO - STR. 16, 17
- ☞ AZJATYCKIE PODRÓŻE - STR. 18
- ☞ ŚLADAMI PODRÓŻNIKA - STR. 19
- ☞ RUBRYKA SZALONYCH EKOLOGÓW - STR. 20, 21, 22, 23
- ☞ DLA MANIAKÓW GIER KOMPUTEROWYCH - STR. 24
- ☞ SPORTOWA STRONA - STR. 25
- ☞ SZKOLNA SONDA - STR. 26
- ☞ SMACZNE I ŚMIESZNE STR. 27
- ☞ ŚWIAT HUMORU - STR. 28
- ☞ DLA KAŻDEGO COŚ DOBREGO: ZE ŚWIATA MODY, DAWID KWIATKOWSKI - STR. 29
- ☞ ZWARIOWANE OZDÓBKI - STR. 30
- ☞ KINOMANIAK - STR. 31
- ☞ KIM JEST PRZYJACIEL - STR. 31
- ☞ KRZYŻÓWKA - STR. 32



WIOSNA!!!

CZOŁGI II WOJNY ŚWIATOWEJ

Wszelkie studia poświęcone czołgom II wojny światowej należy rozpoczynać od niemieckich wozów bojowych, ponieważ to one zainicjowały na świecie nowoczesne formy działań wojsk pancernych.

Czy wiecie, że...

Bronią, która zapewniła zwycięstwo był czołg. Bardziej niż wyjące stukasy*, błyskające salwami osiemdziesiątki ósemki, oddziaływał na wyobraźnię ludzi zwartych w klin pancernych wozów bojowych, widok wszechobecnych czołgów sunących po polach, przedzierających się przez wszystkie przeszkody, jakie stawiali na drodze alianci. Czołgi, mnóstwo czołgów, niekończące się kolumny czołgów stały się obrazem, który zdominował myślenie Zachodu, kiedy wojskowi przywódcy obmyślali koncepcje pokonania Niemców.

*Stukasy- bombowce

Wyszukała: Zuza



Stukasy w locie

Quiz Historyczny

- Krzyżacy podbili ziemie:
 - Niemców,
 - Prusów,
 - Tatarów
- Żupa to:
 - ubiór męski,
 - kopalnia soli,
 - kopalnia żelaza
- Władca Polski, Władysław Jagiełło pochodził z:
 - Czech,
 - Litwy,
 - Rusi
- Wspólnym wrogiem Polaków i Litwinów byli:
 - Krzyżacy,
 - Niemcy,
 - Turcy



Przygotował: Cisu.

Martyna Paczesna
„Mój Przyjaciel”

Dzisiaj jesteśmy...
 Jutro nas nie ma...
 Na tym polega sens istnienia...
 Dziś ktoś nas kocha...
 Jutro odchodzi...
 Więc nawet nie raz
 I miłość zawodzi
 Może czasem los z nas sobie drwi?
 A może po prostu już tak ma być?
 Życie jest walką...
 Więc trzeba walczyć,
 Z przeciwieństwami losu,
 Chronić nieraz swe serce
 - Od bolesnych ciosów
 Mieć serce otwarte dla wszystkich
 Lecz ufać niewielu ...
 Wiedzieć komu powiedzieć:
 Mój przyjacielu
 Bądź zawsze dobrym
 Choć nie zawsze dobroć popłaca.
 Lecz czasem bywa tak,
 Że z nawiązką do nas wraca!
 Kiedy coś zawodzi...
 Trzeba wierzyć, że się uda.
 Czasem wiara czyni cuda.
 To można powiedzieć,
 -że już nas nie ma
 Więc trzeba walczyć,
 trzeba żyć,
 trzeba po prostu sobą być!

Jakub Sadowski

Kobiety, kobiety, kobiety...
 my Was naprawdę
 lubimy, szanujemy, również czcimy,
 ale o tym nie mówimy,
 bo troszeczkę się... wstydzimy...
 Lecz jest w roku kilka chwil,
 w których zmieniamy myśli w czyn.
 wnet wam wręczam tego kwiata,
 jak miłości okaz lata
 i dziękuję, dziękuję Wam...
 że Wy nas blisko trzymacie...
 że potomstwo nasze wychowacie...
 I przeciwko nic nie macie!

Karol Hantke
„Wiosna”

Wiosna, wiosna, wiosna
 Piękna pora radosna
 Trawa wciąż zielenieje
 I po łąkach biegają jelenie.

Wszędzie jest świeże powietrze
 Włosy wirują na wietrze
 Ptaki do nas przylatują
 Bociany gniazda budują.

Wróble pięknie ćwierkają
 Drzewka pąki puszczają
 Kwiatki pachną cudownie
 Aż trudno opisać to słownie.

Jakub Twerd
„Wiosna idzie”

Wiosna idzie, co to będzie?
 Jeszcze tyle śniegu wszędzie.
 I na dachu i na płotku
 W polu, w lesie i w ogródku.

Wiosna idzie nie ma strachu!
 Zaraz zniknie śnieżek z dachu.
 Już na pola i na łąki
 Lecą gońce jej, skowronki.
 Lecą do nas wiosny gońce,
 Ciepły wietrzy, ptaki, słońce!

Mikołaj Onyszko
„Już wiosna”

Przyszła wiosna już,
 Więc się skończył mróz.
 Ciepło robi się wokół.
 Wszystkim znowu jest wesoło!

Ptaki pięknie śpiewają,
 Wszystkim nowinę ogłaszają.
 Skacząc po gałązkach ćwierkają,
 Nikomu uciszyć się nie dają!

Nawet kwiaty wychodzą z ziemi,
 Kiedy świat się zieleni.
 Prześcigają się w kolorach,
 Bo przyszła wiosenna pora!

Nikodem Remian
„Wiosna”

Koniec już mroźnej zimy,
 -Zwierzęta! Już nie śpimy-
 Po śniegu nie został ślad
 Zielony kolor się wkradł
 Rosną różnorodne kwiatki
 Tulipany, róże, bratki
 Zza chmur wychodzi słońce
 Dni zaczynają być gorące
 Bo wiosna,
 to pora radosna!

Emilia Szelest

Dlaczego wierszyk o wiosnie
 Zaczynają się radośnie?
 Bo zielenią się listki wiosną
 I kwiaty na łąkach rosą.
 Zwierzęta się budzą ze snu zimowego
 To wszystko zwiastuje coś fantastycznego.
 Zajączek na polu szaleje
 A słońko z nieba się śmieje.
 Rozkwitają bujne drzewa
 Każdy ptaszek pięknie śpiewa.

Klaudia Hryniewicz

„Wiosna”

Przyszła do nas ostatnio wiosna.
 No a z nią piękna sasanka rosła.
 Grzało, słońko grzało
 I zaraz się za chmurkę schowało.
 Lecisz w szybkim locie,
 W takim czerwonym samolocie.
 Lecisz i próbujesz je złapać,
 Żeby chociaż promykiem w dłoń wylapać.

Kacper Tomaszewski

„Witaj wiosno!”

Resztki śniegu szybko w słończku znikają,
 A z Afryki do nas bociany wracają.
 Bałwanek odchodzi, więc na długą drogę
 Otrzymał od dzieci hulajnogę.
 Zajączek gałązki dotyka łapkami,
 Bo lubi się bawić miękkimi baziami.
 Jest ładnie i ciepło, ziemię grzeje słońce,
 W górach już zakwitły krokus na łące.
 Kaczeńce nad wodą właśnie rozkwitają,
 A żabki ciekawie im się przyglądają.
 Żonkile, narcyzy, tulipany rosą w ogródku.
 Tak właśnie nas wita cudowna i piękna wiosna.

Tadeusz Łuczak
„Piękna wiosna”

Idziemy na spacer
 Na słończko i wiaterek.
 Słońko świeci cudnie dzieci się radują,
 Wiosną kwiatki pokwitują.

Drzewa się zielenią
 w trawce wietrzyk dmucha,
 A my się boimy, by nie była plucha.
 Niech słońko nam świeci od rana do nocy,
 Bo gdy wiosna idzie dzieci nabierają mocy.

„O wiosnie”

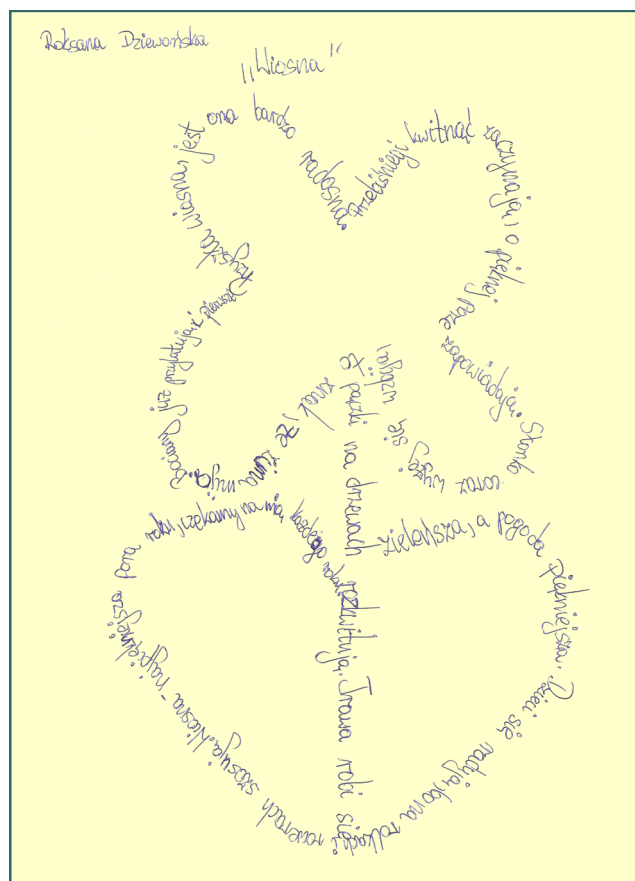
Anna Litwa- jedna z dziennikarek

Ósmego marca jest dzień kobiety,
 Więc mężczyźni dają im bukiety.
 Jest on miesiącem wspaniałym
 I ciepło idzie kroczeniem małym.

Zielone stają się krzaki,
 Więc i na łąkach rosą maki.
 Rozmnażają się psiaki i kociaki,
 Urosną one w wielkie zwierzęta.

Agnieszka Chojnacka
„Znowu wiosna”

21 marca
 Roku obecnego
 Przyszła do nas wiosna,
 Cicho po staremu.
 Ciepło było wszędzie
 Tak jak pamiętacie
 Zdjęliśmy ciężkie kurtki
 Oraz ciepłe gacie.
 Poszły w kąś szaliki
 Oraz grube czapki,
 Wachać pierwsze kwiatki.
 Podziwiamy również
 Bratki i żonkile,
 Miło spędzamy razem,
 Każdą wolną chwilę.



Ponieważ nasze piękne miasto nie ma swojej legendy, postanowiliśmy ją wymyśleć. Oto jedna z wersji...

Dawno, dawno temu żył młodzieniec o imieniu Rychło. Nie miał rodziców i domu, w którym mógłby zamieszkać. Wybrał się więc na poszukiwanie idealnego miejsca na budowę mieszkania.

Szedł w kierunku południowo – zachodnim. Błąkał się po lasach i pustkowiach około czterech miesięcy. Gdy tak chodził, zobaczył stado saren pijących wodę z rzeki, która błyszczała wyjątkowo. Podeszedł bliżej, spłoszył sarny, włożył rękę do wody i wyciągnął z niej kawałki miedzi. Nazwał więc tę rzekę Miedzianką.

- Jeśli jest tu zwierzyna, drzewa, rzeka i miedź, to może Bóg wybrał dla mnie to miejsce? Zbuduję tu mój dom – pomyślał Rychło.

Wziął wcześniej zrobioną siekierę z miedzi i poszedł rąbać drewno. Po dwóch dniach chata była już gotowa. Był budowaniem mieszkania tak zajęty, że zapomniał o swoim głodzie. Jednak, gdy skończył robotę, udał się na polowanie. Wracając do domu z dzikiem na plecach, udał się jeszcze do lasu po patyki i kamienie na rozpalenie ogniska. W wyznaczonym przez siebie miejscu położył gałęzie i otoczył je kamieniami. Gdy wszystkie patyki się wypaliły, ogień przeszedł na kamienie i Rychło zrozumiał, że to węgiel. W miejscu surowca zbudował kopalnię.

Wielu ludzi dowiadywało się o istnieniu tego miejsca i przemierzali długą drogę, aby dotrzeć na południowo-zachód i wybudować tam swój dom. Tyle rodzin wprowadzało się na ziemię znalezioną przez Rychła, że powiedział on do siebie:

-Może nadam temu miejscu nazwę?

I tak też zrobił. Pomyślał, że każda rodzina sprzedaje węgiel albo miedź i ma dużo pieniędzy, więc nazwał miasto Bogatynią.

Autor: N.R. kl.IVa

Ciekawe życiorysy

Jan Brzechwa, bo o nim dziś mowa, młodość spędził na Kresach Wschodnich, podróżując ze swą rodziną. Jego ojciec, Aleksander, był inżynierem kolejowym. Brzechwa ukończył Zakład Naukowo-Wychowawczy Ojców Jezuitów w Chyrowie, a następnie, po przyjeździe do Warszawy – Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Jednocześnie z zapisaniem się na studia wstąpił do 36 Pułku Piechoty Legii Akademickiej i jako ochotnik uczestniczył w latach 1920-1921 w wojnie polsko-bolszewickiej, za co go odznaczono. Z zawodu to pan adwokat. Był specjalistą w dziedzinie prawa autorskiego, które wybrał jako specjalizację studiów. Po II wojnie światowej Brzechwa powrócił do zawodu prawnika, był m.in. radcą prawnym w Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”; jednocześnie działał aktywnie w PEN Clubie.



Jako znany nam poeta napisał m. in.: „Tańcowała igła z nitką”, „Akademia pana Kleksa”, „Ptasie plotki”, „Baśń o stalowym jeżu”, „Opowiedział dzieciół sowie”, „Sto bajek” itd... Przypomnijmy coś sobie:

Opowieści różne znacie:

Więc opowieść o piracie,

O magiku-mechaniku,

O zaklętym koguciku,

O północnym, groźnym wietrze

I o chorym termometrze.

O uczonym kocie w butach

I o wyspach Bergamutach,

O diabełku na kominie,

O sierotce Klementynie [...]

Ale dziś mam - daję słowo -

Bajkę dla was całkiem nową.

Posłuchajcie: pod Dąbrową

Jest dąbrowa. W tej dąbrowie

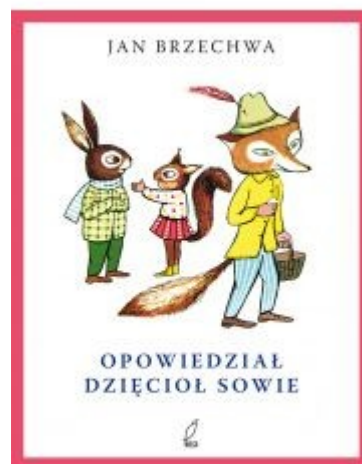
Opowiedział dzieciół sowie

O tym, czego się dowiedział,

Kiedy w leśnej dziupli siedział.

Ja to wszystko podsłuchałem

I czym prędzej zapisałem.



Przygotowała: Ania L.

Wywiad miesiąca

W wiosennym numerze prezentujemy wywiad z wicedyrektor ds. Gimnazjum nr 2 - panią Grażyną Szarawarą. Przeprowadziły go szóstoklasistki: Natalia i Zuzanna.

- Dzień dobry, jesteście dziennikarkami szkolnej gazetki i chciałybyśmy przeprowadzić z Panią wywiad.

- Dzień dobry.

- Jak zachęciłaby pani uczniów klas 6 do tego, aby kontynuowali swoją naukę w gimnazjum nr2?

- No dla mnie to jest takie oczywiste... gimnazjum jest wspaniałą szkołą, są w nim ambitni, wybitni można powiedzieć nauczyciele, którzy właśnie przyjaźnie odnoszą się do uczniów, są otwarci na ich potrzeby. Szkoła nosi imię Janusza Korczaka. Jak wiemy, to Janusz Korczak był wspaniałym pedagogiem, no i szkoła, która nosi jego imię, wzięła na siebie zobowiązanie, że będzie wypełniała idee Korczakowskie, a Korczak był przyjacielem dzieci i młodzieży, więc na pewno nauczyciele będą serdecznie podchodzić do uczniów, a poza tym właściwie jesteście z obu szkół, bo to jest tak jakby jedna szkoła, tylko się różni właściwie miejscem. Przechodzi się troszeczkę dalej, na inny poziom, ale też się bardziej z widzenia znacie, macie kontakt z innymi na języku angielskim czy niemieckim, czy na wychowaniu fizycznym. Będą podobni nauczyciele i wy już znacie te miejsca jak własną kieszeń, więc nie ma się czego obawiać. Natomiast jak się idzie do nowej szkoły, to jest jakaś zmiana, a wiadomo, że zmiana niesie za sobą stres, a tutaj można oszczędzić sobie tego stresu, bo po prostu jest to znane miejsce. Tylko trzeba się ładnie zaprezentować się na początku i na pewno wszystko będzie dobrze. I na wszystkich uczniów czekamy tutaj z otwartymi rękoma, otwartym sercem i serdecznie zapraszamy do tego gimnazjum, aby powiększyć naszą brać uczniowską ze swoimi mądrymi i ciekawymi pomysłami, bo dla nas liczy się każdy uczeń.

- Proszę szczegółowo opowiedzieć nam, jaką ofertę dla szóstoklasistów ma do zaoferowania nasze gimnazjum?

- Jest to oferta dosyć bogata, tak mi się wydaje, jak na możliwości naszej szkoły. Chcemy utworzyć, kontynuować właściwie klasę z rozszerzoną lekcją wychowania fizycznego. To już jest tradycją naszej szkoły, ale jako nowość chcielibyśmy dodać klasę matematyczno-fizyczną. Wiemy, że jest to przydatne w przyszłości, bo gimnazjaliści przygotowują się do testów po klasie 3 gimnazjum i po tym mogą już wybierać, jaką pracę chcieliby wykonywać i kształtują się w tym kierunku. Wiadomo, że są szkoły techniczne, po ukończeniu takiej szkoły łatwiej jest znaleźć pracę, dlatego też chcielibyśmy przyjmować takie „perełki”, żeby mogli się rozwijać właśnie w tym, o czym marzą. Po za tym też dobra klasa to klasa dobrej komunikacji językowej. Wiemy, że teraz w otwartym świecie człowiek, który nie potrafi drugim językiem posługiwać się w dobry sposób, jest trochę ułomny, można to tak powiedzieć, bo świat jest otwarty i możemy pojechać wszędzie, gdzie chcemy, a często tą barierą jest co? Jest język, a klasa językowa wdraża: jest więcej godzin na naukę języka angielskiego czy niemieckiego i to daje możliwość, że uczeń mógłby się swobodnie porozumiewać danym językiem oraz wiedzieć, że potrafi się komunikować. Nie chodzi o taką czystą wiedzę gramatyczną, ortograficzną tylko właśnie o to, żeby mógł przełamać tą barierę i swobodnie się porozumiewać. Planujemy jeszcze klasę dziennikarską, będzie właściwie rozszerzony tam głównie język polski i WOS - jest to wiedza o społeczeństwie, ponieważ dziennikarz musi coś wiedzieć o świecie. Z jednej strony to trzeba potrafić ładnie pisać, zgrabnie, dobrze stylistycznie, ale oprócz tego uczeń musi mieć oczy szeroko otwarte, żeby patrzeć, co dookoła niego się dzieje. Chcielibyśmy właśnie uczniów klasy dziennikarskiej przygotować do tego, aby w przyszłości byli bystrzymi obserwatorami życia, codziennego no i może oni zechcą też pracować w jakiś gazetach, telewizji, w radiu, na pewno będzie się to opierać na współpracy z radiem wrocławskim, z telewizją wrocławską, z telewizją bogatyńską i radiem.

- A gdyby została utworzona klasa dziennikarska to jakie przedmioty byłyby w niej rozszerzone?

No głównie polski i wiedza o społeczeństwie, no może zastanawiamy się jak by było z historią. Ale głównie wiedza o społeczeństwie, no i oczywiście język polski, po godzinie na dany przedmiot np. jak teraz jest 5 godzin języka polskiego, to w klasie pierwszej byłoby 6 godzin.

- Czy może nam Pani zdradzić, ile powstanie pierwszych klas?

- Chciałabym, żeby powstało jak najwięcej, ale patrzymy zwykle organizacyjnie, to się tak patrzy, ile jest dzieci w rejonie szkoły, a my mamy w rejonie około 80 uczniów, więc planujemy tylko 3 klasy pierwsze. Liczymy, że uczniowie z innego rejonu też właśnie tutaj przyjdą, dzięki temu, iż usłyszą jaka jest oferta. Mam nadzieję, że właśnie tutaj będą rozwijać swoje zainteresowania.

- Które zajęcia cieszą się największą popularnością wśród uczniów?

- Największą popularnością cieszy się koło turystyczne, bardzo pręźnie działa, osiąga duże sukcesy na polu ogólnopolskim. To również przyciąga uczniów i ... koło biologiczne.

- Jakimi osiągnięciami z ostatnich lat może pochwalić się nasze gimnazjum?

- Te którymi najbardziej się szycimy, to jest konkurs coroczny dla gimnazjalistów: „Zdolny Ślązak”. Jeśli ktoś jest laureatem tego konkursu, to jest zwolniony z egzaminów, te egzaminy decydują o tym, że ktoś zda lub nie zda. My mamy aż 3 laureatów.

Mamy też 2 miejsce w mistrzostwach województwa w badmintonie, 1 miejsce w turnieju o bezpieczeństwie ruchu drogowego, mamy też laureata piosenki dolnośląskiej i pieśni patriotycznej, mamy również pierwsze miejsce w mistrzostwach województwa w lekkoatletyce, pierwsze miejsce w mistrzostwach powiatu w strefach pływackich (dziewczęta). Także jak widzicie w różnych dziedzinach i formach zainteresowań uczniowie naszego gimnazjum osiągają wysokie rangi.

- A co z uczniami którzy mają czasami problemy? Do kogo mogą się zgłosić w czasie problemu?

- Jeśli chodzi o szkołę, to dzieci najpierw swoje kroki prowadzą do rodziców prawda? Albo do rówieśników, chociaż rówieśnicy nie zawsze są dobrymi doradcami. Zawsze mogą bezpiecznie pójść do pedagogów, którzy w sposób dyskretny wysłuchają i ofiarują swoją pomoc. Dobrze mieć dobry kontakt z wychowawcą, aby zdobyć u niego zaufanie i przychyłność. Każdy uczeń jest wyjątkowy i każdemu należy się uwaga.

- Proszę nam zdradzić czym różni się szkoła od szkoły z pani dzieciństwa?

- Kiedy sobie przypomnę to wydaje mi się, że niewiele się w tym czasie zmieniło. Miałam dużo koleżanek, kolegów, nauczyciele byli przyjaźni, otwarci. Także trudno mi powiedzieć, że jest jakaś zasadnicza różnica. Też były lekcje, 45 minutowe, były przerwy... zbyt krótkie, na pewno było mniej pomocy naukowej. Ale na przykład nie miałam dyskoteki, kręgielni, organizowaliśmy sobie wieczorki klasowe.

- Bardzo dziękujemy za poświęcony nam czas i prosimy o dedykację dla czytelników Trójkowej Gazetki.

- Bardzo proszę.

„Dzieci, dumne miejcie ramiona, górze miejcie marzenia
i dążcie do starych”
Janusz Korczak
Gracyna Szarawara

Biblioteka poleca!

Witajcie miłośnicy baśniowych historii, które odpowiadają na ważne pytania!



źródło: www.warsztatysztuki.pl



źródło: www.telemagazyn.pl

Opowieść o miłości, przyjaźni, męstwie i umiłowaniu wolności.

„Bracia Lwie Serce” to powieść przygodowa z elementami baśni, napisana przez szwedzką pisarkę Astrid Lindgren w roku 1973. Akcja książki rozgrywa się w dwóch światach, w rzeczywistości i w fantastycznej krainie Nangijali. Bohaterami są bracia, Karol i Jonatan Lew. Karol ciężko choruje, a jego starszy brat opiekuje się nim i pociesza, że po śmierci trafią się do zaczarowanej Nangijali.

Chłopcy przeżywają tam miłe chwile i wiele przygód. W Dolinie Dzikich Róż, sąsiadującej z Doliną Wiśni, rządzi okrutny władca Tengil, który uczynił z jej mieszkańców niewolników.

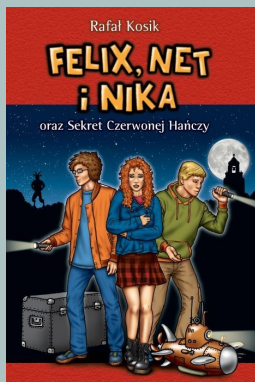
Powieść Astrid Lindgren porusza tematy samotności i lęku przed śmiercią, a także dotyka problemu odpowiedzialności oraz dorastania do marzeń. Jest jedną z niewielu książek skierowanych do młodego czytelnika, w której możecie znaleźć odpowiedź na pytanie o sprawy ostateczne. Na podstawie tej niezwyklej książki został zrealizowany film pod tym samym tytułem.

Recenzje książek, filmów, informacje o tym, co dzieje się w bibliotece szkolnej znajdziecie na stronie bibliotekasp3.blogspot.com. Zapraszamy.

Mól książkowy poleca

„Felix, Net i Nika oraz sekret Czerwonej Hańczy”- Tom 12 – Rafał Kosik

Co dorośli ukrywają przed gimnazjalistami? Jak godnie przyjąć zagranicznych gości? I co skrywa tajemnica Czerwonej Hańczy? Przeczytaj o szkolnej wycieczce, która zamieniła się w coś zupełnie innego, romansach i niespodziewanych flirtach oraz zagadce kryminalnej, z którą muszą się zmierzyć warszawscy gimnazjaliści.



„Messi. Historia chłopca, który stał się legendą” - LucaCaioli

Znany, podziwiany i szanowany, przez wielu uważany za najlepszego piłkarza w historii. Jego nazwisko znają wszyscy, ale niewielu zna jego życie. Dziennikarz i autor bestsellerowych książek LucaCaioli dotarł do wszystkich faktów i ciekawostek z życia młodej gwiazdy futbolu, rozmawiał z rodzicami, trenerami z dzieciństwa, przyjaciółmi i bliskimi w Argentynie i Hiszpanii, ważnymi postaciami w Barcelonie, a przede wszystkim z samym Messim. Z opowieści wyłania się historia wyjątkowego chłopca, skromnego i oszczędnego w słowach, przemawiającego głośno i dobitnie na boiskach piłkarskich całego świata. To już drugie wydanie o Messi. Historia chłopca, który stał się legendą, wzbogacone nowymi rozdziałami napisanymi specjalnie dla polskich czytelników.

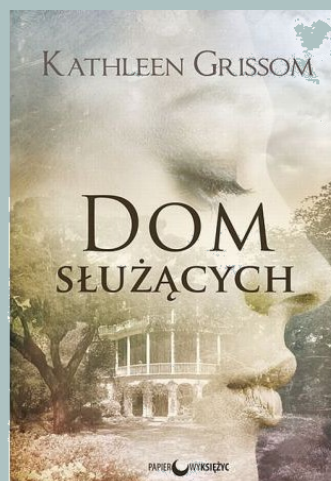
„Zeza, Giler i Oczak”- Agnieszka Chylińska

W rodzinie Zezików duża zmiana. Pojawia się trzecie dziecko! Zeza Zezik, już trochę starsza, obserwuje swoimi dziecięcymi oczami dobrze nam znany świat i oczarowuje spostrzeżeniami. Opowieść o cieplej i dobrej rodzinie – niby zwyczajna, a jednak niezwykle głęboka. Mądra, wzruszająca i zabawna. Dla dzieci i dorosłych.

„Dom służących”- Kathleen Grissom

„Dom służących” autorstwa Kathleen Grissom, to

jeden z największych bestsellerów na rynku amerykańskim w ostatnich latach. Powieść przez wiele tygodni utrzymywała się na liście bestsellerów New York Timesa, a prawa do jej sfilmowania wykupiła wytwórnia Lonetree Entertainment. „Dom służących” w pasjonujący sposób łączy powieść historyczną z elementami obyczajowymi, kreśląc fascynującą historię pełną tajemnic i emocji. Jeden z recenzentów określił „Dom służących” jako skrzyżowanie „Przeminęło z wiatrem” ze „Służącymi”. Przybycie małej białej dziewczynki na plantację pociąga za sobą tragedię, która wydobywa na światło dzienne to, co w ludziach, których nazywa swoją rodziną jest najlepsze i to, co najgorsze. Siedmioletnia Lavinia zostaje osierocona na pokładzie statku płynącego z Irlandii. Na plantacji tytoniu, do której zostaje zabrana i gdzie ma pracować, trafia do domu niewolników ...



PS. Świetna książka!

„Urodzona o północy” C.C Hunter

Życie nastoletniej Kylie Galen nie jest łatwe. Odchodzi jej ukochana babcia, rzuca ją chłopak, jej rodzice się rozstają. Cały jej dotychczasowy sens życia legł w gruzach. A w dodatku ciągle widuje dziwną postać, którą nikt poza nią nie widzi. Pewnego wieczoru Kylie znajduje się na niewłaściwej imprezie z nieodpowiednimi znajomymi i to zmienia właśnie jej życie na zawsze. Matka wysłała ją do Wodospadów Cienia na obóz z trudną młodzieżą. Kylie nie wierzy, że jest dla niej miejsce wśród dziwolągów. Oni jednak twierdzą inaczej. Po jakimś czasie ona już sama nie wie, kim jest dokładnie. Czy w końcu dowie się? Książka jest świetnie napisana, opowiada o dziewczynie, która po ciężkich chwilach w swoim życiu zmienia się o sto osiemdziesiąt stopni. Polecam!

Polecała: Weronika Szylińska

Już niedługo w naszej szkole Dzień Tolerancji i Akceptacji... **„Dzielić się radością to dwa razy tyle radości, dzielić się smutkiem to połowa smutku.”**

W jaki sposób traktować osoby niepełnosprawne?

Każdy z nas zwraca uwagę na to „co” oraz „jak” wypowiadają się o nas inne osoby. Dla osób niepełnosprawnych słowa wypowiedziane pod ich adresem mają wielkie znaczenie, które przekłada się na ich samopoczucie. Należy unikać takich określeń jak „kaleka czy inwalida”, a posługiwać się określeniem „osoba niepełnosprawna”. Urazimy osobę niesłyszącą, jeśli powiemy o niej „głuchy”.

To jak zwracamy się do osób, które utraciły w pewnym stopniu swoją sprawność, jest naprawdę bardzo ważne, zarówno dla budowy ich samooceny, poczucia akceptacji swojej niepełnosprawności, a także ich prawidłowego funkcjonowania społecznego wśród innych osób i grup społecznych.

Przebywania wśród osób niepełnosprawnych nie powinno wiązać się z poczuciem niezręczności oraz brakiem komfortu osób pełnosprawnych. Nie znaczy to również o unikaniu z nimi kontaktu.

Oto najważniejsze zasady w kontaktach z osobami niepełnosprawnymi:

1. Nie można śmiać się z osób niepełnosprawnych!
2. Nie można wpatrywać się w osoby o odmiennym wyglądzie, gdyż każdy czuje to, że jest obiektem częstych spojrzeń, a być może jeszcze komentarzy o negatywnym zabarwieniu. Należy pamiętać, że odmienność osób niepełnosprawnych jest wynikiem choroby, dlatego trzeba traktować je poważanie oraz z szacunkiem.

Osoby sprawne w kontakcie z osobą niepełnosprawną, powinny pamiętać zawsze o tym, aby:

1) zanim zaczną udzielać pomocy, zapytać czy dana osoba jej potrzebuje - to, że ktoś jest niepełnosprawny nie oznacza, że od razu potrzebuje jakiejś pomocy. Czasem dzieje się wręcz odwrotnie, gdyż osoby, które utraciły sprawność, bardzo chcą czuć się samodzielne i móc sobie radzić i pokonywać trudności samemu. Dobrze zapytać, czy ta osoba potrzebuje pomocy.

2) prowadzić rozmowę bezpośrednio z osobą niepełnosprawną - np. z osobą niesłyszącą należy zwracać się bezpośrednio do naszego rozmówcy, a nie tłumacza języka migowego czy towarzysza lub też jej pomocnika. Osoby niepełnosprawne mogą nie życzyć sobie i wręcz tego nie lubić, jeśli chodzi o pytania dotyczące swojego schorzenia, dlatego może nie warto czasem poruszać tego tematu.

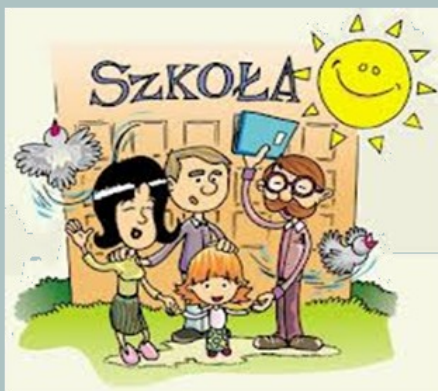
3) nie podejmować decyzji za osoby niepełnosprawne - każdy lubi decydować o sobie. Nie należy angażować nikogo w różne czynności czy akcje bez wcześniejszego zapytania o zgodę. Należy pamiętać, żeby nie pomijać i nie zapominać o osobach niepełnosprawnych przy organizowaniu i planowaniu różnego rodzaju czynności

4) zachować ostrożność w kontakcie z osobą, która utraciła sprawność - dlatego zwykłe poklepanie po ramieniu dla osoby niepełnosprawnej może sprawić, że ta osoba poczuje się niekomfortowo lub nawet efektem zwykłego poklepania może być ból czy upadek. Trzeba zachować odpowiednią ostrożność. Ponadto osoby niepełnosprawne poruszające się na wózku inwalidzkim, czy korzystające z balkonika do chodzenia traktują sprzęt rehabilitacyjny jako pewną część swojej przestrzeni. Dlatego najlepiej nie opierać się o te rzeczy, nie dotykać ich oraz nie bawić się nimi.

Zakłopotanie, które czasem się pojawia jest do pokonania. Trzeba tylko uwierzyć w swoje możliwości.

Razem będzie nam rażniej!

Z poważaniem pedagog szkolny: R. Bilińska.



„Przepis na dobre owoce”

Poszukaj dobrych załączków

Staraj się dostrzec w swoim dziecku potencjał, jego mocną stronę, która może być podstawą budowania wiary w siebie.

Ćwiczenie 1

Przyjrzyj się temu, co lubi robić twoje dziecko w wolnym czasie, co sprawia mu radość, co dobrze mu wychodzi.

Spróbuj zapisać te działania. Zastanów się: O jakich cechach mogą one świadczyć? Jak w przyszłości może wykorzystać te umiejętności? Pamiętaj, mocną stroną twojego dziecka nie muszą być typowo szkolne umiejętności. Mogą to być bardzo różne umiejętności czy zdolności: artystyczne, organizatorskie, budowania relacji z innymi, sportowe... Staraj się dostrzegać w jego czynnościach jak najwięcej pozytywnych umiejętności – jest precyzyjne podczas wspólnego gotowania, dokładnie sprząta, uważnie słucha kolegów (także przez telefon).

To też ważne cechy, które kiedyś mogą doprowadzić go do sukcesu. Kiedy zaczniesz je dostrzegać, inaczej spojrzysz na swoje dziecko i jego możliwości. Może wtedy łatwiej będzie ci zachęcić je do innych działań.

Twoje dziecko tylko gra na komputerze i nie ma za co go pochwalić? Spróbuj spojrzeć inaczej – gra, aż osiągnie wyższy poziom, uparcie dąży do celu – jest zatem wytrwałe.

Pielęgnuj owoce troskliwie, aż dojrzeją

Często powtarzaj dziecku, że wierzysz w jego możliwości, że pracując, może osiągnąć sukces.

Ćwiczenie 2

Spróbuj zaobserwować, z czym dziecko ma ostatnio trudności. Jak sobie z nimi radzi? Spróbuj przypomnieć najpierw sobie, a potem jemu, jak radziło sobie w podobnych sytuacjach – np. boi się jeździć na nartach, przypomnij, jak kiedyś bało się nauki jazdy na rowerze, a teraz, jaką radość mu ona daje. Martwi się, że zawałi sprawdzian z matematyki, przypomnij dziecku, jak kiedyś bało się innej klasówki, a świetnie mu poszło. Wiara bliskich osób w sukces dziecka jest bardzo ważnym elementem. To podstawa motywacji do podejmowania dalszych prób. Warto wspominać z dzieckiem jego dawne próby, zmagania i ostateczny sukces. Dobrym pomysłem jest księga sukcesów dziecka, do której będzie mogło zaglądać w chwilach zwątpienia. Zapisujcie tam np. raz w tygodniu małe i większe sukcesy (czasem warto zacząć prowadzić taki zeszyt także dla samego siebie). Często powtarzaj dziecku, że wierzysz, iż teraz też mu się uda, choć może nie od razu będzie mu wychodziło super. Przecież nie musi.

Podlewaj, nawóz, zapewnij dostęp słońca

Tym, czym słońce, woda i substancje odżywcze są dla roślin, tym dla dziecka jest uwaga rodzica, jego akceptacja.

Ważnym sygnałem akceptacji rodziców są otrzymywane od nich drobne nagrody, a najcenniejsze to te, kiedy dziecko dostaje czas, uwagę i bliskość rodzica.

Ćwiczenie 3

Zastanów się, co dla twojego dziecka byłoby najlepszą nagrodą. Zasada jest jedna – nie może być to coś, co można kupić. Spróbuj stworzyć taką listę nagród – wspólna wycieczka na rowerach, gra w scrabble, wspólne instalowanie nowych aplikacji w komórce, gotowanie razem obiadu... Poproś dziecko o stworzenie takiej listy.

Sprawdź, czy wasze pomysły się pokrywają. Porozmawiajcie o swoich pomysłach. Ustalcie wspólne zasady korzystania z puli nagród. Chcąc zachęcić dziecko do jakichś działań, poprawy zachowania, wysiłku, nauki – stosuj zawsze więcej nagród niż kar i więcej pochwał niż nagan. Są po prostu skuteczniejsze.

Wyrwij chwasty, podpieraj owocujące gałązki

Reaguj na zachowania pozytywne i negatywne tak szybko, jak to możliwe.

Ćwiczenie 4

Przyglądaj się dokładnie postępowi dziecka. Staraj się doceniać nawet drobne kroki w pożądanym kierunku. Pochwal czasem dziecko za to, co wydaje się „normalne”, np. za to, że pamiętało o swoich obowiązkach lub że co wieczór myje zęby. Pamiętaj, nic tak nie demotywuje, jak brak reakcji ze strony bliskich osób. Po co się starać, skoro nikt tego nie zauważa? Jeśli dziecko pracuje nad poprawą jakiegoś zachowania, np. nad wyeliminowaniem spóźnienia, na pozytywną reakcję zasługuje nawet kilka minut spóźnienia mniej. Ważna jest też szybka reakcja na zachowania niepożądane. Bo skoro nikt nie zauważa, to może można łamać zasady bez konsekwencji. Nie muszą być one dotkliwie, ważne, by dziecko dostawało jasne informacje, jakie zachowania są, a jakie nie są akceptowane.

Wytyczaj drogę wzrostu

Pokazuj błędy i braki jako elementy do zmiany, zawsze przedstawiaj sposób rozwiązania problemu.

Ćwiczenie 5

Zanim skrytykujesz dziecko, zastanów się, jak tę samą informację możesz mu przekazać jako element do zmiany.

Zamiast mówić „masz straszny bałagan w pokoju”, powiedz „moim zdaniem warto w twoim pokoju posprzątać”. Przedstawianie niepożądanych elementów do zmiany pokazuje, że widzimy szansę na zmianę i wierzymy

w możliwości dziecka w tym zakresie. Poza tym nie oceniamy dziecka ani jego zachowania, ale wskazujemy cele do pracy. Zawsze staraj się od razu przeanalizować z nim sposoby poprawy sytuacji. Co może zrobić dziecko, jakiej pomocy potrzebuje, w jaki sposób może ją uzyskać. Taka rozmowa uczy samodzielnego planowania i rozwiązywania problemów w przyszłości.

Nie przesadzaj

Ćwiczenie 6

Na najwyższy szczyt wchodzi się małymi krokami. Spójrz, na jakim etapie rozwoju jest twoje dziecko i jaki może być jego kolejny krok. Jeśli zależy ci na tym, by twoje dziecko było kiedyś świetnym matematykiem, zacznij od zaciekawienia go tą dziedziną, pokazuj mu, gdzie w codziennym życiu ją spotka. Dobraj trudność zadań tak, by nieco przekraczała aktualny poziom możliwości dziecka, aby zadania były wyzwaniem możliwym do pokonania. Ich pokonywanie będzie krok po kroku budowało poczucie kompetencji twojego dziecka i stanie się podstawą do mocnej wiary we własne możliwości.

Ciesz się z tego, że jest

Ćwiczenie 7

Powiedz dziecku, a także innym swoim bliskim, jak bardzo ich kochasz, że cieszysz się z tego, że są obok ciebie.

Na podstawie: www.nowaera.pl

Szkolny Dzień Talentu

Jak co roku, zgodnie z tradycją, uczniowie Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Bogatyni pierwszy dzień wiosny – 21 marca – świętowali uroczyste w swojej szkole na Dniu Talentu. To niezwykle święto jest bardzo lubiane przez wszystkich uczniów, nauczycieli i rodziców, więc nikt nie myśli nawet o wagarach... Już zainteresowanie castingiem było ogromne, na przesłuchania zgłosiło się w tym roku ponad sto osób!

Najzdolniejsi zaprezentowali się w piątek przed publicznością. Sala gimnastyczna zamieniła się w aulę koncertową. Podczas wspaniałego koncertu podziwiać m. in. mogliśmy: zespół taneczny pani Beaty Kurt, który brawurowo wykonał krakowiaka oraz zespół taneczny z klasy 3b, prezentujący taniec do muzyki współczesnej. Tańcem pochwalili się również: cheerleaderki pod opieką pani E. Kuczko, zespół ze świetlicy integracyjnej oraz J. Rudziewicz i S. Rydzińska z klasy 3d. Wielkie emocje na widowni wywołały dziewczęta tańczące zumbę, przygotowywane przez panią A. Hnitecką. Na



wielki podziw zasłużyli również: młody pianista z klasy 1d – Jakub Fryc, sztukmistrz cyrkowy – Karol Kaczor, „tańczący rowerzyści” oraz Hania Węg i Wiktoria Cicholska - prezentujące pokaz taekwondo. Widać było, że to dziewczyny, które nie boją się niczego! Jednak najwięcej młodych talentów naszej szkoły to przyszli piosenkarze i piosenkarki. Ich występy były niewątpliwie ozdobą tego dnia, a podziwiać mogliśmy: Alenę Marko, gimnazjalistkę - Justynę Szywałę, zespół z klasy 6e, Tadeusza Łuczaka, Sarę Dymarską, Oliwię Kubicką, Anię Szymaniak, Karolinę Gowin i Wojciecha Olejarza! Śpiewam zachwyciła nas Ola Drewniacka w przepięknym stroju baletnicy. Zaśpiewała wszystkim znany utwór „Laleczka”. Nad wszystkimi występami oraz obchodami Szkolnego Dnia Talentu czuwały panie: A Grzmielewicz i I. Dąbrowska.

Atrakcji tego dnia było wiele. Od rana w salce teatralnej koło stołówki swe talenty prezentowali recytatorzy: Jakub Sadowski, Martyna Paczesna, Gabriela Milianowicz, Patrycja Urban i Wiktoria Jadczuk oraz pianiści: Julia Bodziony, Apolonia Wójcik i Tatiana Byczek. Występował również akordeonista – Nikodem Dymarski, śpiewacy: Julia Niewiarowska, Amelia Henclik, Paula Szatkowska oraz zespół muzyczny pod opieką pani J. Budniak.

Talenty można było podziwiać i rozwijać tego dnia w wielu miejscach szkoły: w gabinetach matematycznych łamaliśmy głowy nad dziwnymi konstrukcjami i zadaniami, w klasie 117 były warsztaty wyobraźni, uczniowie tworzyli cuda i dziwy pod opieką pani pedagog R. Bilińskiej. W gabinecie przyrodniczym uczyliśmy się udzielać pierwszej pomocy, a na patio szkoły podziwialiśmy mistrzów jazdy na rowerach. Nie zabrakło pokazów szachowych, wystaw plastycznych i poetyckich, a korytarz A4 ozdabiały liczne makiety i trofea uczniowskie. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Mamy nadzieję, że każdy bawił się w tym dniu wspaniale.

Przygotowały: Dwie Delicje :

PS. Konferansjerzy też dobrze spełnili swoją rolę.

7 kwietnia 2014 - Światowy Dzień Zdrowia - „Choroby wektorowe”

Uczniowie SK PCK oraz Samorządu Uczniowskiego wraz z opiekunami zorganizowali następujące działania na terenie naszej placówki:

1. Poczęstunek - zdrowej żywności na przerwach obok sekretariatu.
2. Zachęcanie do badania ciśnienia krwi oraz skontrolowania swojej wagi u pani pielęgniarki.
3. Aerobik na sali gimnastycznej podczas długich przerw.
4. Bieg (lub spacer) nad zalew z kijkami.
5. Zapoznanie uczniów z informacjami na temat chorób wektorowych - ulotki.
6. Konkurs międzyklasowy na przygotowanie filmu, prezentacji, plakatu nt. „Choroby wektorowe”.

Dziękujemy pani pielęgniarce, pani Bogumile Nowak i panu Piotrowi Kupczykowi, paniom: Małgorzacie Chwałko – Mruk, Annie Urban i Henryki Iwanickiej – organizatorzy Światowego Dnia Zdrowia.

Temat przewodni tegorocznego Dnia Zdrowia to choroby przenoszone przez wektory.

Wektory to organizmy, które są przenosicielami patogenów lub pasożytów. Poprzez wędrówkę i kontakt z otoczeniem przenoszą groźne drobnoustroje na inne organizmy, często na ludzi. W ten sposób mogą wywołać choroby, które zagrażają życiu lub zdrowiu człowieka. Przykładem wciąż groźnej choroby pasożytniczej jest malaria, która w 2010 roku pochłonęła 660 000 ofiar, natomiast w ostatnim czasie znacznie wzrosło rozpowszechnienie gorączki denga, której wzrost na przełomie 50 lat jest 30-krotny. Do innych chorób przenoszonych przez wektory zaliczamy między innymi Gorączkę Zachodniego Nilu, chikungunę, odkleszczowe zapalenie mózgu, czy boreliozę.

Podczas Światowego Dnia Zdrowia 2014 zwrócono uwagę by:

- rodziny mieszkające na obszarach najbardziej zagrożonych miały wiedzę jak należy się chronić przed tymi chorobami;
- wadze odpowiedzialne za zdrowie pomagały ludziom w ochronie przed tymi zagrożeniami;
- podróżni mieli świadomość, kiedy istnieje konieczność ochrony i jakie środki profilaktyczne należy podjąć;
- władze w krajach, w których choroby przenoszone przez wektory stają się problemem zdrowotnym, podjęły kroki w celu ochrony ludności przed nimi tymi chorobami.



PAMIĘTNIK FIKUSIA I QUSI



To znowu my! Dużo myślałyśmy, o czym napisać Wam w tym numerze, ale wreszcie wpadłyśmy na pomysł, aby opisać nasze emocje związane z Dniem Talentu i początkiem wiosny.

Ja (Qusia) nie oglądałam całego występu na dużej sali, ale Fikuś, to co innego. Oglądał cały występ od początku do końca. Pewnie zastanawiacie się, dlaczego byłam tylko na końcu występu, prawda? Otóż prowadziłam drugi występ w salce teatralnej. Uważamy, że ten dzień był baaardzo udany i nie możemy doczekać się kolejnego w

przyszłym roku!!!

Zmieńmy temat i dajmy się ponieść wiosnie. Ja z Fikusiem bardzo lubimy tą zmianę z zimnego na ciepłe. Nareszcie możemy odłożyć kurtki w kącie i cieszyć się słońcem! Mamy nadzieję, że spędzicie te chwile na świeżym powietrzu, a nie przed komputerem!

Dziś nie ma Fikusia! :-) BUHAHAHA! Mogę więc w pamiętniku pisać wszystko, co mi się żywnie podoba! Chciałam Wam opisać jak wyglądał lany poniedziałek (śmigus dyngus) u mnie w domu.

Rano, gdy jeszcze spałam, poczułam, że mi zimno. To był mój tata. Najpierw odkrył mnie (dlatego było mi zimno), a potem oblał przezroczystą wodą. Na szczęście jestem wytrwała i cierpliwa, więc z powrotem się przykryłam i zasnęłam. Po godzinie (lub kilku) obudził mnie szept mojej starszej siostry. Mówiła mi więcej o tym, że ma butelki w pokoju i musimy napełnić je wodą, kiedy rodzice nie będą patrzeć. Tak zrobiłyśmy, ale był jeden mały problem... Nie wiedziałyśmy, skąd wziąć zakrętki, ponieważ nasz plan był taki... Weźmiemy butelki, zrobimy w zakrętkach dziurki, napełnimy butelki wodą i zakręcimy je. Później zejdziemy na dół i oblejemy rodziców. :-) :-) Niestety, nie miałyśmy zakrętek. Ja myślałam co zrobić, a tymczasem siostra wyszła z pokoju. Nie wiedziałam po co. Dopiero potem powiedziała, że mama była w łazience na górze, a tata na dole i szybko poszła do worka z korkami, które zbieramy do szkoły, zabrała dwa i pobiegła na górę zanim tata się zorientował. Następnie wszystko szło zgodnie z planem. Zeszłyśmy na dół (tata nadal był w łazience) i oblałyśmy mamę. Kiedy tata wychodził z łazienki, my stałyśmy obok drzwi i czekałyśmy na niego. Był tak zaskoczony, że wybiegł.

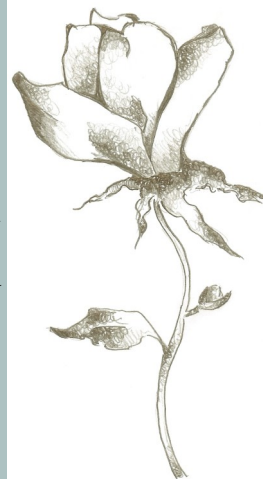
Kilka godzin później moja siostra wymyśliła, że zrobi tarczę na murku z papieru, zawiesi ją na dworze i będziemy strzelać do niej na czas. Zgodziłam się. Nie zdążyłyśmy policzyć punktów, ale zorganizowałyśmy świetną zabawę.

Może w moim domu nie za dużo się działo, ale i tak uważam, że było arcywybornie!!!! :-) :-)

Qusia i Fikuś

ZWYCZAJE WIELKANOCNE

Wielki Tydzień zaczyna się **Niedzielą Palmową**. Palemki – różgi wierzbowe, gałązki bukszpanu, malin, porzeczek – ozdabiano kwiatkami, mchem, ziołami, kolorowymi piórkami. Po poświęceniu palemki biło się nią lekko domowników, by zapewnić im szczęście na cały rok. Połknięcie jednej poświęconej bazi wróżyło zdrowie i bogactwo. Zatknięte za obraz lub włożone do wazonów palemki chroniły mieszkanie przed nieszczęściem i złośliwością sąsiadów. Święto to zostało ustanowione na pamiątkę przybycia Chrystusa do Jerozolimy. Pierwsze znane zapisy dotyczące święta pochodzą z dziennika pątniczki Egerii, a datowane są na lata osiemdziesiąte IV wieku. Z Jerozolimy procesja Niedzieli Palmowej rozprzestrzeniła się na kraje chrześcijańskiego Wschodu. Niedziela Palmowa obchodzona jest w Polsce od średniowiecza. Według obrzędów katolickiego dnia wierni przynoszą do kościoła palemki, symbol odradzającego się życia. Od 1986 roku zgodnie z wolą papieża Jana Pawła II, w Niedzielę Palmową obchodzony jest też Światowy Dzień Młodzieży.



Świąteczne porządki

Przed Wielkanocą robimy wielkie świąteczne porządki nie tylko po to, by mieszkanie było czyste. Porządki mają także symboliczne znaczenie – wymiatamy z mieszkania zimę, a wraz z nią wszelkie zło i choroby.

Święconka

Wielka Sobota była dniem radosnego oczekiwania. Koniecznie należało tego dnia poświęcić koszyczek z jedzeniem. Nie mogło w nim zabraknąć baranka, mięsa i wędlin. Święcono też chrzan, – bo „gorycz męki Pańskiej i śmierci została zwyciężona przez słodycz zmartwychwstania”, masło – oznakę dobrobytu – i jajka – symbol narodzenia. Święconkę jadło się następnego dnia, po rezurekcji. Tego dnia święcono też wodę.

Lany Poniedziałek, śmigus-dyngus – to zabawa, którą wszyscy doskonale znamy. Oblewać można było wszystkich i wszędzie. Wykupić się można było od oblewania pisanką – stąd każda panna starała się, by jej kraszanka była najpiękniejsza. Chłopak, wręczając tego dnia pannie pisanekę, dawał jej do zrozumienia, że mu się podoba.

Wielka Niedziela – dzień radości

W Wielką Niedzielę poranny huk petard i dźwięk dzwonów miał obudzić śpiących w Tatrach rycerzy, poruszyć zatwardziałe serca skąpców i złośliwych sąsiadów. Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego kończy Wielki Post. Jest ona najstarszym i największym świętem chrześcijan. Po powrocie do domu z rannej Mszy świętej spożywamy uroczyste śniadanie wielkanocne. Dzielimy się jajkiem i składamy sobie życzenia, wyrażając swą radość, że Pan jest z nami; tak jak w dzień swego Zmartwychwstania zasiadł do stołu z uczniami z Emaus czy przyszedł do apostołów, aby spożyć z nimi posiłek, umacniając ich w wierze. Stół powinien być nakryty białym obrusem. Obok zastawy na stole powinna znaleźć się okolicznościowa dekoracja: baranek wielkanocny z czerwoną chorągiewką, na której widnieje złoty krzyżyk. Baranek ma być na "łące" z rzeżuchy. We flakonie, najlepiej z ceramiki ludowej, powinny być ułożone bazy ze srebrnymi kotkami i pierwsze wiosenne kwiaty oraz gałązki zieleni. Na stole ma też być koszyczek z pisankami. Wszystkie pobłogosławione pokarmy wyklada się na półmiski czy talerze tak, aby był do nich łatwy dostęp. Na osobnym talerzu powinny być jajka pokrojone na ćwiartki oraz posypane solą i pieprzem. Gospodarz domu powinien złożyć życzenia wszystkim, niezależnie od składanych indywidualnie. Koszyczek ma być wiklinowy. Powinien być wyłożony w środku białą serwetką, na której ułożymy pokarmy do święcenia. Na stole nie mogło zabraknąć baby wielkanocnej i dziada, – czyli mazurka.

Szukanie zajączka

Wyrazem wielkanocnej radości rodziny może być po zakończeniu śniadania, wspólna zabawa – zwana szukaniem zajączka, czyli małej niespodzianki dla każdego.

Uwaga dziewczyny, – jeżeli w Wielką Sobotę obmyjecie twarz w wodzie, w której gotowały się jajka na święconkę, to znikną piegi i inne mankamenty urody!

Przy pomocy: <http://www.aska.republika.pl/wielkanoc.htm>

Fikaa

POLICZ TO SAM...

Zad.1

Był sobie groźny smok, który miał 100 głów. Rycerz mógł ściąć uderzeniem miecza 1, 7 lub 11 głów, ale jeśli pozostała choćby jedna głowa, natychmiast po cięciu smokowi odrastały-odpowiednio- cztery, jedna lub pięć głów. Czy rycerz mógł zabić smoka? Jaka byłaby odpowiedź, gdyby smok miał początkowo 99 głów?

Uwaga: smok ginie, gdy po uderzeniu mieczem nie zostanie mu ani jedna głowa!



Zad.2

Mamy 6 liczb całkowitych dodatnich. Czy prawdą jest, że wśród nich muszą być dwie liczby, których suma lub różnica jest podzielna przez 10?

Zad.3

Policja aresztowała sześciu przestępców i próbuje ustalić, kto jest szefem bandy. Komisarz ustawił ich przed sobą w rzędzie (w kolejności podanej w tabelce) i zadał każdemu z nich 4 pytania. Treść pytań oraz odpowiedzi bandytów zawiera tabelka poniżej.

Lp.	Pytania	Jan	Julian	Igor	Dawid	Piotr	Jakub
1	Czy jesteś szefem bandy?	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	TAK
2	Czy szef bandy stoi po twojej lewej ręce?	NIE	TAK	NIE	NIE	TAK	NIE
3	Czy szef bandy stoi po twojej prawej ręce?	NIE	TAK	TAK	NIE	TAK	NIE
4	Czy szef bandy stoi obok ciebie?	TAK	TAK	TAK	TAK	NIE	NIE

Każdy przestępca skłamał dokładnie 2 razy. Czy można na podstawie powyższych odpowiedzi wskazać imię szefa bandy?

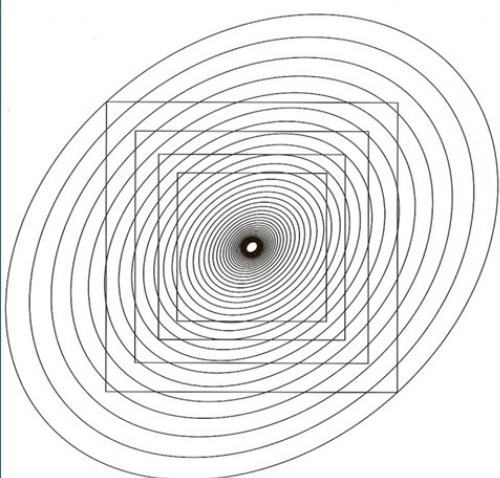
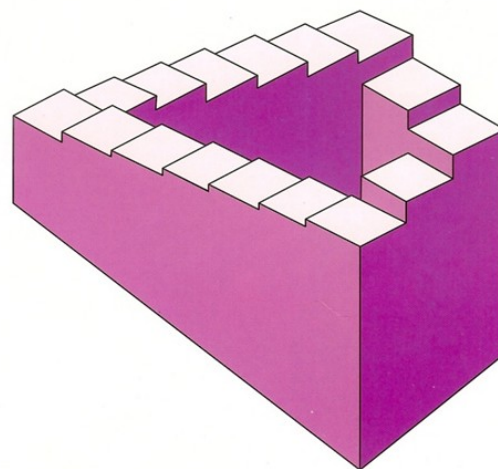
Uwaga: np. po lewej ręce Igora stoi Dawid, a po prawej ręce - Julian.

Znalazła: Wasza Kotik

NIE UWIERZYSZ WŁASNYM OCZOM

Zad. 1

Oto nierealna klatka schodowa – spróbujmy znaleźć najwyższy schodek. Nie da rady? To może najniższy? Każdy, kto zbyt długo zastanawia się nad tym fenomenem, zaczyna w końcu ... chodzić po ścianach.

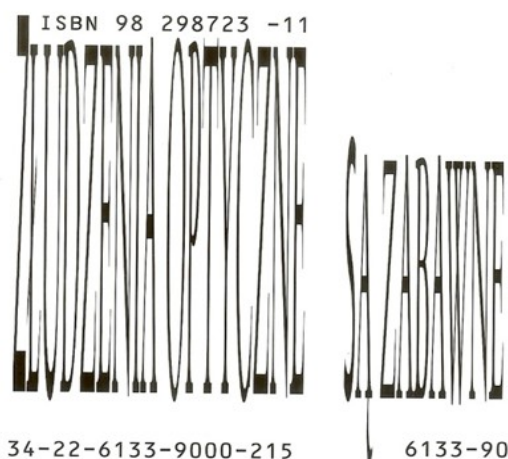


Zad. 2

Oto znakomity przykład sytuacji, gdy oczy nie mogą dogadać się z mózgiem. To tak zwane złudzenie Zollnera. Złudzenie wywołuje tło złożone z koncentrycznych kół. Wystarczy obrazek przechylić i oddalić od oczu, aby oszustwo wyszło na jaw.

Zad. 3

Na pierwszy rzut oka to po prostu jeden z wszechobecnych kodów kreskowych nalepianych na wszystkich produktach w sklepach. Ale jeśli podniesiemy rysunek na poziom oczu, a następnie przechylimy książkę do przodu o 45 stopni – na pewno uda nam się odkodować tę informację. Czy zdołasz przeczytać ukryty tekst?



Wyszukała: Iśka.

Azjatyckie podróże

Witajcie! Tu Wasza Aiko, wiecie, jaką porę roku mamy?tak WIOSNĘ. Ach... wiosna świeże powietrze, ciepłutkie słońeczko, śpiewające ptaszki, a w Japonii coraz to dziwniejsze stroje. Jest tak pięknie, że aż porozmawiamy o... przyrodzie... oczywiście azjatyckiej. Lecz najpierw...

Ciekawostka

Azja stanowi – po Europie- najbardziej rozczłonkowaną część świata. Znajduje się tam Mount Everest - 8848 m.n.p.m - jak na razie jest to najwyższy punkt na całej Ziemi oraz depresja Morza Martwego - 399 m.p.p.m - to najniższy punkt na Ziemi.

W Japonii wszędzie rosną piękne kwiaty wiśni. Obecnie jest ponad 400 odmian wiśni. Japończycy tak kochają te drzewa, że mają dzień poświęcony temu drzewu (które swoją drogą jest olśniewająco piękne) nazywa się ono Hanami. Lecz zanim zacznę się rozpisywać, dodam, iż pierwszą oznaką zbliżania się Hanami są kwitnące śliwy. Z okazji tego jest festiwal śliwy.

Hanami - jest to tradycyjne święto japońskie. W tym czasie ludzie podziwiają wiśnie i w ich cieniu urządzają pikniki. Święto to cieszy się wielką popularnością. Hanami liczy sobie kilkaset lat. A oto historia: początkowo ludzie podziwiali kwiaty moreli japońskiej, ale w okresie Heian większą popularność zaczęły zdobywać kwiaty wiśni. Zwyczaj ten został spopularyzowany przez Cesarza Sage, który pod kwitnącymi drzewami wiśni w cesarskiej siedzibie wydawał przyjęcia połączone z oglądaniem kwiatów i piciem sake (jest to wino ryżowe). Uważa się, że w ten sposób cesarz zapoczątkował Hanami w formie zbliżonej do dzisiejszej. W Japonii jest to bardzo radosne święto. W okresie kwitnienia drzew tysiące ludzi zapełniają parki i bawią się pod drzewami, czasem zabawa przeciąga się do nocy. Najlepsze miejsca w parkach są zajmowane na kilka godzin nawet kilka dni przed kwitnieniem wiśni. Dla ponad połowy dzieci Japonii w czasie kwitnienia wiśni zaczyna się rok szkolny. W czasie świętowania je się tradycyjne potrawy takie jak dango (kulki ryżowe). Dorośli piją sake i piwo.

Na koniec kilka przysłów związanych z Hanami:

„Gdyby na tym świecie nie było wcale kwiatów wiśni,
Jakże spokojne były by nasze serca na wiosnę.”

Ariwara no Narihira

„Ciała zmarłych pochowane są pod drzewami wiśni!”

Po japońsku: „Sakura no ki no shita ni wa shitai ga umarte iru!”



WROCLAW – PIĘKNE MIASTO

Spacer wokół Starego Miasta



Oto pomysł na jednodniową wycieczkę do Wrocławia.

Nasza wędrowka zająć może około 5 godzin, a do przejścia mamy prawie 5 kilometrów. Zaczynamy przy ul. Świdnickiej, w miejscu, gdzie jeszcze na początku XIX wieku stała Brama Świdnicka.

Przechodzimy ul. Piotra Skargi i stajemy przed Wzgórzem Partyzantów, pozostałością XVI-wiecznych fortyfikacji. Wzgórze, zwane też Bastionem Sakwowym, jest godne zainteresowania ze względu nie tylko na jego historyczną przeszłość, ale też architekturę. Liczne altany, romantyczne zakątki, źródelka oraz bogata, specjalnie dobrana szata roślinna sprzyjały spacerującym tu parom zakochanych. To cudowne miejsce dla par!

Po wzgórzu lub też wzdłuż fosy, idziemy w kierunku dawnej Bramy Oławskiej. Po stronie prawej widoczne są stojące przy ul. Podwale secesyjne budynki (to taki styl w sztuce – bardzo ozdobny). Przekraczamy teraz podziemnym przejściem Bramę Oławską, oglądając pozostałości murów z XV wieku oraz makietę ukazującą wygląd tej części wrocławskich fortyfikacji. Po przejściu pod ul. Oławską staniami przed wejściem do Galerii Dominikańskiej (nie wchodzimy!!!). Po lewej stronie, widoczny jest mały kościółek św. Krzysztofa.

Teraz idziemy nad fosą obok budynku Galerii Dominikańskiej (nadal nie wchodzimy!!!), po przeciwnej stronie stoi potężny gmach Poczty Głównej, powstały w 1927 roku, mieszczący dziś jedyne w kraju Muzeum Poczty i Telekomunikacji. Warto tu zajrzeć i poznać historię telegrafu, telefonu i polskiego znaczka pocztowego. Dochodzimy do al. J. Słowackiego, po lewej stronie jest częściowo zrekonstruowany fragment miejskich fortyfikacji. Przekraczamy aleję i wchodzimy na teren Parku J. Słowackiego. Po stronie lewej pochodzący z końca XV wieku zespół klasztoru oo. Bernardynów, dziś jedyne w kraju Muzeum Architektury. Przed Muzeum fragment Pomnika Rozstrzelanych, ustawiony tu w 1971 roku. W tym miejscu możemy wybrać drogę na wprost i dojść bezpośrednio do Wzgórza Polskiego i Zatoki Gondoli lub pójść aleją w kierunku wschodnim, mijając dwa kamienne wazy ogrodowe, powstałe w 2. połowie XIX wieku. Po chwili stajemy przed pomnikiem Juliusza Słowackiego.

Szeroką aleją, w której na szczególną uwagę zasługują mające ponad sto lat platany, dochodzimy do budynku Muzeum Narodowego. Przed nami muzeum kryjące bogate zbiory malarstwa, grafiki, rzeźby śląskiej, rzemiosła artystycznego oraz polskiej sztuki współczesnej. Przed gmachem ustawiono trzy odlane w brązie pomniki: Michała Anioła i Albrechta Dürera (czytaj: Direra).

Wracamy do Parku szeroką aleją, idziemy w kierunku zachodnim, po stronie lewej na polanie wśród drzew pomnik Ofiar Zbrodni Katyńskiej. Aleją wśród drzew i krzewów dochodzimy do rotundy „Panoramy Raclawickiej”. Unikatowe płótno o wymiarach 120 x 15 metrów jest dziełem zespołu malarzy pod kierownictwem J. Styki i W. Kossaka. Obraz powstał we Lwowie w 1894 roku.

Trasa naszego spaceru prowadzi teraz na Wzgórze Polskie. Idziemy asfaltową ścieżką pod górę. Po prawej stronie fragment fosy miejskiej zwany „Zatoką Gondoli”. Po osiągnięciu wzniesienia, roztacza się przed nami wspaniała panorama prawobrzeżnego Wrocławia z Ostrowem Tumskim i Wyspą Piaskową.

Wzdłuż Odry idziemy w kierunku zachodnim, opuszczamy Promenadę Staromiejską i szeroką aleją bulwaru Dunikowskiego, wchodzimy na pl. Polski. Po lewej widoczne zabudowania Akademii Sztuk Pięknych. Dochodzimy do Mostu Piaskowego, przekraczamy Odrę i za mostem skręcamy w lewo na Wyspę Piasek. Teraz wędrujemy przez wyspy odrzańskie, gdzie w XI i XII wieku kształtował się Wrocław. Przechodzimy przez Wyspę Śłodową i dalej kładką do ul. Drobnera.

Obok gmachu głównego Uniwersytetu Wrocławskiego, który kryje wspaniałe barokowe wnętrza m.in. Aulę Leopoldyńską oraz zbiory Muzeum Uniwersyteckiego, dochodzimy do ul. Nowy Świat. Mijamy elektrownię wodną i dochodzimy do Muzeum Miejskiego w dawnym arsenale. Wchodzimy w ul. św. Mikołaja. W głębi po prawej stronie dawny Szpital Wszystkich Świętych, którego początki sięgają 1. połowy XVI wieku, dziś jest tam szpital wojewódzki.

Idziemy teraz w kierunku południowym. Mijamy drewniany mostek św. Antoniego i szeroką aleją wśród lip, kasztanowców i platanów dochodzimy do miejsca, gdzie towarzysząca nam fosa miejska skręca w kierunku wschodnim. Przed nami plac Orłat Lwowskich i powstały w 1843 roku dworzec Świebodzki.

Aleja zabytkowych drzew prowadzi nas do ul. Krupniczej. Po prawej stronie kompleks zabudowań przeznaczonych na sądy. Nad fosą, wśród zieleni wchodzimy na plac Wolności, dawny plac Zamkowy. Wznosił się tu zamek królewski, którego początki sięgają 1750 roku. Z dawnego zamku królewskiego pozostała do dziś najstarsza barokowa część.

Po stronie prawej mijamy kładkę sądową. Przechodząc obok pomnika „Ofiar Stalinizmu”, odsłoniętego we wrześniu 1989 roku, docieramy do ul. Świdnickiej. Tu trasa naszego spaceru dobiega końca. Uff...

Roksana

Odśluchoj Webreader. Naciśnij enter aby rozpocząć odtwarzanie

DZIWNE ZWIERZĘTA

LEGWAN CZARNY

Legwan czarny to najszybszy gad na świecie: potrafi poruszać się z prędkością niemal 35km/h. Zamieszkuje tropikalne i subtropikalne lasy i wybrzeża. Gad ten jest bardzo agresywny i rzadko udaje się go oswoić. Legwan czarny jest również zwany jako czarnogwan. Legwan ma szpiczasty pysk, stopy ma zakończone długimi palcami mocnymi pazurami.



GOLEC

Golec to mały gryzoń. Posiada długie owalne ciało i krótkie małe nóżki. Jego uszy są małe jak ziarenka grochu. A oczy potrafią odróżnić tylko światło od ciemności. Jak sama nazwa mówi „golec” jest pokryty zwisającą różową skórą. Zwierzęta te żyją w grupach liczących około 80 osobników, w której tylko jedna samica i trzech samców może się rozmnażać. Pozostali mieszkańcy kolonii są robotnikami lub obrońcami.



AGAMA KOŁNIERZASTA

Żyje na terenach suchych, zadrzewionych. Prowadzi naziemny i nadrzewny tryb życia. Bardzo ruchliwa, szybko biega na tylnych odnóżach, unosząc nad ziemią ogon. Zagrożona rozpościera kołnierz, po czym rzuca się na napastnika boleśnie go kłusząc. Długość ciała: 80-90 cm, w tym ogon do 65cm. Małe łuski na ciele są gładkie. Z boków szyi i spod zuchwy wyrasta obszerny fałd skórny opadający na ramiona, tworząc pomarszczone fałdy. W razie zagrożenia rozpościera go dzięki promienistym włóknom chrzęstnym, prostującym się dzięki mięśniom przytwierdzonym do czaszki. Ma on średnicę 20 - 30 cm i jest pokryty zachodzącymi na siebie łuskami. Efekt odstrasza potęguje szeroko otwarta paszcza, ukazująca jaskrawe wnętrza. Posiada grzbiet barwy szarobrązowej, licznie pokryty ciemnymi plamkami i większymi, czarnymi plamami. Kołnierz pokrywa mozaikowy, niebiesko - pomarańczowo - jasnobrązowy deseń. Jest

aktywna w dzień. Zjada owady i pająki. Podczas pory godowej (początek pory deszczowej, wrzesień-październik), dorosłe samce walczą o partnerki, rozkładając swoje kołnierze szczypią się nawzajem. Jeden lub dwa razy samice składają w środku pory deszczowej (listopad-luty) 4-23 jaj w pergaminowych osłonkach do dołków w ziemi o głębokości ok. 5-20 cm, zwykle w miejscu dobrze nasłonecznionym. Inkubacja trwa od dwóch do trzech miesięcy. Płeć nowo wylęgłych determinuje temperatura. Jeśli jest za wysoka wylęgają się tylko samice. Temperatura optymalna wynosi 29-35 °C i wtedy liczba samic i samców równoważy się.



KAMELEON

Kameleon pospolity, kameleon europejski - gatunek jaszczurki z rodziny kameleonowatych. Występuje w południowej Hiszpanii, na Krecie, w północnej Afryce, na Wyspach Kanaryjskich oraz w południowo-zachodniej Azji. Osiąga długość ciała ok. 30 cm. Ubarwienie jest różnorodne, najczęściej zielone. Gatunek jest objęty konwencją waszyngtońską CITES. Kameleon to jaszczurka trudna w hodowli. Nie polecam jej osobie, która nigdy nie miała styczności z gadami, a tym bardziej takiej, która nawet nie chce zajrzeć do Internetu, żeby się dowiedzieć czego jaszczur potrzebuje. Są to drogie zwierzęta, potrzebują przede wszystkim spokoju (nie należy ich brać na ręce, stresować i niepokoić) i przestrzeni (duże drogie terrarium). Do kosztów należy wliczyć drogie wyposażenie (np. drogie żarówki z UVB) i koszt samego zwierzęcia, które też do tanich nie należy. Wychodzi często ponad 1000zł. A jeśli nie potrafisz się nim zająć, będą to pieniądze wyrzucone w błoto, bo zwierzę będzie zabiedzone, chore lub zdechnie szybko przez niewłaściwą opiekę. Jedzą głównie świerzcze i karaczany. W okresie letnim podaje się też robale złapane na łące. Dodatkowo witaminy i sepia, czasem rośliny w małej ilości. Jest jeszcze wiele rzeczy, o których trzeba wiedzieć trzymając kameleona, dlatego ja ODRADZAM Ci zakup tego zwierzęcia.

Wiki



Psiaczki i chomaczki

Dzięki swojemu miłutkiemu wyglądowi i niewielkim wymaganiom, chomiki stały się jednym z najbardziej lubianych zwierzątek domowych. Chomiki syryjskie (inne gatunki również, ale mniej) dopiero nocą stają się ruchliwe. W ciągu dnia powinny spać w spokoju, nie należy ich budzić, aby zaoszczędzić im stresu. Poza okresami godowymi chomiki są samotnikami. Chcąc hodować dwa chomiki, musimy pamiętać, że rzadko nawiązują one przyjaźnie, należy je umieścić więc w osobnych klatkach. Gryzoń bywa bardzo kapryśny. Zostaw go w spokoju, kiedy widać, że nie chce towarzystwa. Nieustannie potrzebuje czegoś do gryzienia. Zadbajmy o to, aby zawsze miał coś, co się do tego nadaje. Chomiki są wrażliwe na stres. Należy oszczędzać im wszystkich wrażeń, gdyż to skraca i tak krótki czas życia. Zwierzątka żyją najczęściej tylko 2-3 lata, choć czasem są wyjątki żyjące ponad normę. Należy wziąć to pod uwagę przed zakupem chomika.

Chomik syryjski i jego rozmiary

Chomik syryjski jest zaliczany do chomików średnich. Jego "poręczna" wielkość, czyli 15-18 cm, przy wadze 85-180 g, czyni go idealnym towarzyszem zabaw dzieci. Mimo tego, nie powinien być pozostawiony bez nadzoru, gdy bawią się z nim bardzo małe dzieci. Z powodu niewielkich rozmiarów można go łatwo zranić, np. gdy biega wolno po pokoju.

Chomik i jego charakter

Chomiki są samotnikami. Chomiki syryjskie największą aktywność wykazują wieczorem i nocą. Wyróżniają się żywotnością i miłym wyglądem. Są wprawdzie kapryśne, lecz przy odrobinie cierpliwości pozwalają się łatwo oswoić.

Pielęgnacja chomika

Chomik nie wymaga szczególnych zabiegów pielęgnacyjnych. Jedynie rasy długowłose muszą być od czasu do czasu szczotkowane.

Ruchliwość chomika

Chomiki bardzo lubią biegać i potrzebują codziennego ruchu - nie tylko w klatce, lecz także poza nią.

Wymagania chomika

Najczęściej hodowany - chomik syryjski pochodzi z obszarów pustynnych. To powoduje, że nie ma zbyt dużych wymagań.

Życie z chomikiem

Z powodu swojego nieskomplikowanego zachowania i żywotnego charakteru, chomiki są odpowiednimi zwierzętami dla dzieci od 6 roku życia, oczywiście pod kontrolą dorosłych.

Chomiki - karmienie

Chomik to zwierzę wszystkożerne. Główny pokarm stanowią roślinny, czyli ziarna. Najbardziej smakują mu ziarna pszenicy, żyta, owsa i prosa. Gotowe mieszanki ziaren i akcesoria dla zwierząt posiada niemal każdy sklep zoologiczny. Większe sklepy sprzedające nie tylko karmy, ale i akcesoria dla gryzoni, zwykle posiadają większy wybór mieszkanek, dodatki odżywcze do karm i witaminy (np. D i E), które można dodawać do wody w pojniku.



Napisały: Emilia i Klaudia

Koty, kociska, kotki, koteczki

W tym numerze opiszę rasę kota ocicat (czyt. ocikat).

Wygląd:

- Smukła sylwetka
- Nakrapiane umaszczenie
- Znak w kształcie litery „M” na czole
- Duże, nieco ukośne oczy
- Umięśniony
- Gibki
- Zgrabny
- Mocna klatka piersiowa
- Mocne stopy zwarte, owalne
- Dość długi ogon, nieznacznie cieńszy na końcu

Historia:

Pierwsze kocię tej rasy przyszło na świat w 1964 roku w miocie kotki (pomieszczenia abisyńczyka i syjama z czekoladowymi znaczeniami) - był to miot eksperymentalny.

Charakter:

- Przywiązany do właściciela
- Wesoły
- Toleruje zwierzęta (inne koty, psy)
- Źle znosi samotność i przeprowadzki
- Chętny do zabawy
- Lubi dzieci

Ogólne informacje:

- Długość życia: 13-17 lat.
- Waga: 4-8 kg

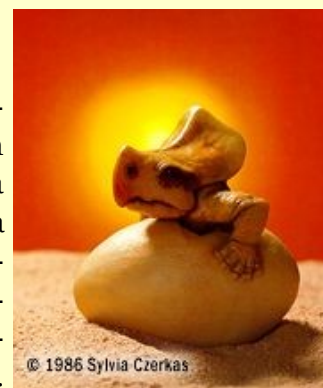


Wasza *Kotik*

Zęby, pazury i jaja dinozaurów

Jak wyglądały jaja dinozaurów?

Dinozaury składały jaja. Zakładano, że tak jest, nim jeszcze natrafiono na ich skamieniałości, wszak dinozaury były gadami! O tym jednak jak te jaja wyglądały, można się było przekonać dopiero na podstawie wykopalisk. Jedno było pewne od samego początku - jaja nie mogły być większe niż rozwarcie miednicy, przez którą wydostały się poza organizm matki. Blee... Pierwsze resztki jaj dinozaurów znaleziono we Francji jeszcze w ubiegłym wieku, ale nie rozstrzygnięto wtedy, jak duże były i od jakiego pochodziły gatunki. Pierwsze gniazda odkryto w 1923r. na pustyni Gobi. Chyba wiecie, gdzie ona jest? Znalezione w nich jaja pochodziły od dinozaurów rozmaitych gatunków. Znaleźiska z południowej Francji okazały się jednak z biegiem czasu bardzo przydatne. Odkryto tam wiele setek jaj, które przed 70 milionami lat zostały podczas powodzi pokryte masami piasku i błota. Wyodrębniono 10 typów jaj. Największe z nich były okrągłe, miały dł. do 24cm i pojemność 3-3,5 litra. W jednym z częściowo zachowywanych gniazd szer. 1m i gł. 70cm spoczywało 12 takich jaj. Pochodziły zapewne od olbrzymiego przedstawiciela rodzaju *Hypselosaurus*.



Oto śliczniutki hypselosaurus

Mikroskopowa analiza zębów dinozaurów kaczodziobych pozwoliła naukowcom rozwiązać zagadkę dotyczącą sposobu, w jaki te dinozaury jadły. Hadrozaury, zwane dinozaurami kaczodziobymi, miały zupełnie inaczej zbudowane szczęki niż np. ssaki, które gryzą i żują pożywienie dzięki ruchomej zuchwie i zespołowi ścięgien. Hadrozaury miały nieruchomą szczękę dolną, natomiast górna przytwierdzona była do reszty czaszki rodzajem zawiasu. Jak dodaje, trudno sobie jednak wyobrazić, w jaki sposób jadły, mając taką budowę szczęk. Nie jest też pewne, jakim rodzajem pokarmu się żywiły. Czy pasły się tak jak dzisiejsze krowy i owce, żywiąc się roślinami rosnącymi przy gruncie, czy może zjadały liście i gałązki, podobnie jak jelenie i żyrafy?



Psiara XD i Gucia J

Modyfikacje do Minecrafta

Mo'Creatures

Witam serdecznie w wiosennym numerze TG! Tym razem opiszę moda Mo'Creatures. Życzę miłej lektury.

Co nowego?

W nowej wersji tego moda zostały dodane jak zawsze nowe istoty, ale tym razem nie należą one tylko do królestwa zwierząt!

Enty (kto będzie się bawił w hobbita? :D)

Są to przyjazne stworzenia większe od gracza, nie można im zadać obrażeń żadnym rodzajem broni... Poza siekierą. Zwracają uwagę małych stworzeń i spawnują [dla CENZURY: sadzą] sadzonki.



Krety

To małe stworzonka, które uciekają przed większymi istotami pod ziemię.



Kotik

Gry ponad wszystko

Tym razem opowiem o grze z 2007 roku produkcji ProjektRED. Polskie MMORPG zyskało na rynku gier dużą popularność (także w USA) i niedługo będzie w sprzedaży już jego trzecia część pt. „Dziki Gon”.

Rozgrywka

Gra jednoosobowa (fabuła)

Głównym bohaterem gry jest niejaki Geralt z Rivii – wiedźmin, zabójca potworów. Fabuła stworzona przez Andrzeja Szpakowskiego (na podstawie jego książki) odbywa się w czasach średniowiecza.

Na początku gry Geralt (po wojnie w Rivii) popadł w amnezję, odnajdują go jego przyjaciele wiedźmini i zawożą go do zamku w Kaer-Morhen. Po kilku dniach na zamek napadają bandyci i musimy go chronić. Radość ze spotkania przerywa niespodziewany atak na Kaer-Morhen, kierowany przez potężnego maga i jego tajemniczego wspólnika, zwanego [Magistrem](#). Szybko okazuje się, iż bandyci zaatakowali Kaer-Morhen tylko po to, aby zdobyć wiedźmińskie mutagenne eliksiry. Po odpartym ataku wiedźmini i Triss rozdzielają się i ruszają do [Temerii](#), aby odnaleźć człowieka stojącego za atakiem. Geralt trafia na przedmieścia stolicy Temerii, [Wyzi-my](#). Tam stara się dostać do odciętego przez kwarrantannę miasta oraz odzyskać utracone wspomnienia.

Wydarzenia mające miejsce w grze zostały podzielone na siedem części.



X.Y.

POTYCZKI INTEGRACYJNO - WIELKANOCNE



Idą, idą święta a zajaczek kic, kic, kic, a baranek hyc, hyc, hyc, a kurczaczek? Aktywizujemy się nieustannie. Starsze uczennice z klasy 6a integracyjnej zaprosiły na wspólne potyczki sprawnościowe nazych Zerówkowiczów 😊 Zaproszenie spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem, a jak nam poszły zmagania, sami popatrzcie. Maluchy na co dzień nie mają dostępu do dużej sali gimnastycznej, więc była to dla nich dodatkowa atrakcja. Drużyny były mieszane 6 - osobowe. W program potyczek weszły następujące konkurencje:

- bieg z przekazywaniem jajka w koszyczku
- sadzenie jajek do koszyczka wielkanocnego
- czworakowanie – przejście pod płotkiem – przełożenie szarfy
- wyścig z jajkiem na łyżce
- marszobieg z ringo na głowie
- bieg z rozłożoną gazetą na piersiach
- wyścigi – skoki w workach

Zabawa była wyśmienita dla jednych i dla drugich. Na zakończenie wszyscy „goście” otrzymali na pamiątkę wielkanocnego króliczka oraz kartonik mleka. Mamy nadzieję, że Maluchy pozytywnie zapamiętają nasze potyczki. Nagrodą była wspaniała zabawa, ale również za 1 miejsce – jajka „sikawki”, za drugie miejsce: banany, a za trzecie miejsce jabłko, dodatkowo dla wszystkich były marchewki. Uzupełniliśmy spalone kalorie witaminami.

http://www.youtube.com/watch?v=EldCj281NE0&feature=em-upload_owner#action=share

Polecamy!!!



LIONEL MESSI

Na świecie jest wielu świetnych piłkarzy, lecz w tym artykule opiszę Messiego.



Lionel Andres Messi Cuccittini urodził się 24 czerwca 1987 roku w Rosario. To szybki, mały zawodnik, którego wzrost wynosi 169 cm, dlatego porównuje się go do Diego Maradony. Jest piłkarzem, który praktycznie w każdym meczu zdobywa bramkę. W wieku 21 lat otrzymał nominację do Złotej Piłki i tytuł piłkarza roku FIFA. W sezonie 2011/2012 ustanowił nowy rekord zdobywając 73 gole we wszystkich rozgrywkach! Messi wraz z zespołem zdobył sześć mistrzostw Hiszpanii i trzy razy wygrał Ligę Mistrzów. Swoją karierę juniorską zaczął w 1995-2000 w Newells Of Boys ,potem grał w latach: 2000-2003 w FC Barcelonie. Do teraz ten klub jest jego życiem.

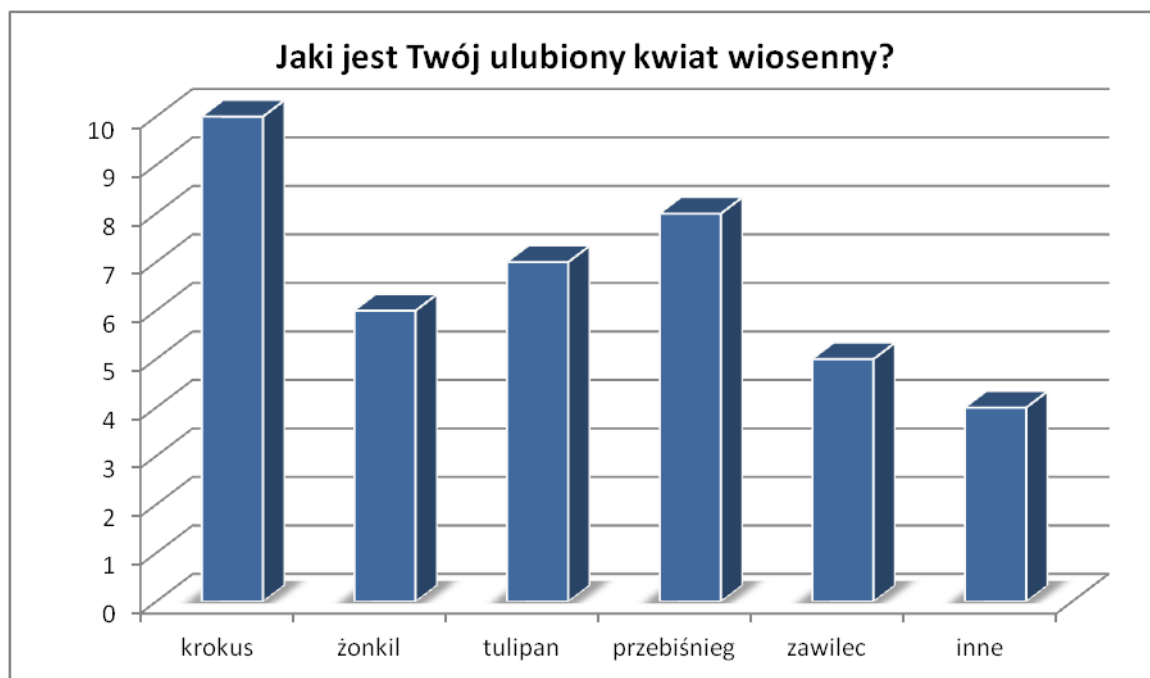


Lionel Messi gra z numerem 10 na pozycji napastnika w reprezentacji Argentyny i w FC Barcelonie.

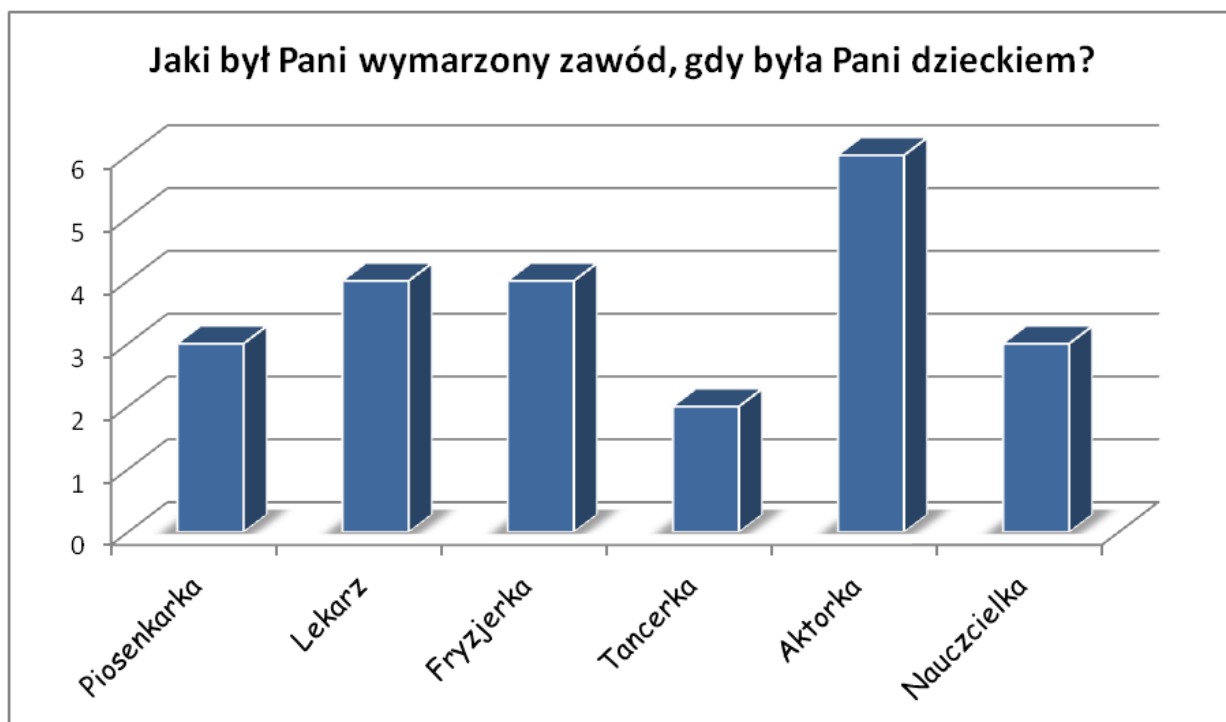
Nikodem R.

SZKOLNA SONDA

Ankieta przeprowadzona wśród uczniów.



Ankieta przeprowadzona wśród nauczycieli.



Ankiety przygotowały, przeprowadziły i opracowały: Natalia i Zuzanna

SMACZNIĘ I SMIESZNIĘ

Przepis na piernikowe misie z powidłami

Składniki na 6 dużych misiów:

240 g miodu

120 g masła

2 jajka

300 g mąki pszennej

1,5 łyżeczki sody oczyszczonej

3 łyżeczki przyprawy do piernika

Ponadto:

6 łyżek powideł (lub dowolnej marmolady)

roztopiona czekolada gorzka, mleczna, biała lub lukier do dekoracji



Sposób wykonania:

W garnuszku z grubym dnem umieścić miód i masło. Podgrzewać na małym ogniu, mieszając, do rozpuszczenia się składników. Zdjąć z palnika, lekko przestudzić (mieszanka może pozostać ciepła).

Mąkę, sodę, przyprawę do piernika - przesiać. Do przesianych suchych składników dodać jajka (w całości) i ciepłą mieszankę miodową, zmiksować do powstania jednolitej masy. Powstała masa będzie klejąca.

Formę z misiami wysmarować masłem (można również wysypać bułką tartą, lecz niekoniecznie). Do każdej foremki wyłożyć część ciasta na spód. Następnie na środek nałożyć dużą, płaską łyżkę powideł lub innej marmolady. Przykryć pozostałym ciastem, dokładnie, by nie było widać powideł.

Piec w temperaturze 175°C przez 20 - 23 minuty, do tzw. suchego patyczka. Wyjąć z piekarnika, wystudzić w formie.

Wystudzone misie udekorować czekoladą. Przez cały czas pozostają miękkie.

Mniam, mniam...

Polecają 2 Delicje :-)



Smacznego ! :D

ŚWIAT HUMORU

Mąż do żony:

- Wiosna przyszła, taka piękna pogoda, a ty męczysz się myciem podłóg. Wyszłabyś lepiej na dwór i umyła samochód...

Sekretarka wchodzi do gabinetu:

- Panie dyrektorze, wiosna przyszła!
- Niech wejdzie!

Na lekcji plastyki pani każe przedstawić wiosnę.....

Podchodzi pani do Jasia i mówi:

- Czemu nic nie narysowałeś?
- Ale ja naprawdę narysowałem.
- Ale co?
- Ośla i łąkę
- A gdzie jest ta łąka?
- Osioł zjadł.
- A gdzie jest osioł?
- A najadł się i poszedł.



Żona do męża:

- Wiesz, dziś jak przechodziłam w przedpokoju, to zegar spadł tuż za mną!

Mąż:

- Zawsze się spóźniał..



Wyszukała: Wiki

Chcecie mody?

Oto moda w wiosennym stylu Izy.

W tym roku będzie modny kolor kanarkowy i pastelowe: zielony, niebieski, żółty i różowy, o i jak co roku dzinsy. Polecamy również legginsy i zwiewne spódnice, nie zapomnijcie o sukienkach! A jeśli nie wiecie jakie są cool, to najlepsze są sukienki, które są luźne.

Tej wiosny postaw na pastelowe opaski z dużymi kwiatami. Będą idealnie pasowały do rozpuszczonych jak i podpiętych włosów. Modne będzie wpinanie we włosy pięknych zdobionych grzebieni naszych babć lub ręcznie wykonanych w stylu vintage. Kwiaty, pudrowe róże, neony, kapelusze to wszystko wiosną będzie jak najbardziej dozwolone na Twojej głowie. Nie bój się zaszaleć i poszukaj swojego stylu. Ma być romantycznie i dziewczęco!

Dla chłopców, jak co miesiąc oczywiście: MARWEL AWENGERS.

Opis stroju modnego w tym roku chłopaka:

(OD GÓRY)

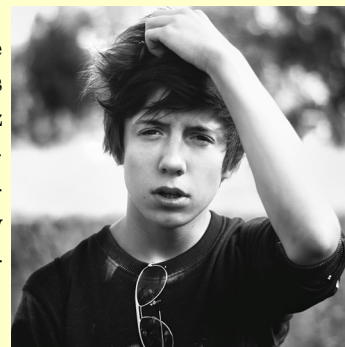
- sportowa bluza (na chłodniejsze dni)
- koszulka z nadrukiem (lepiej wygląda)
- luźne dzinsy (luz jest OK.)
- ciemne trampki (na jasnych bardziej widać zabrudzenia)



Wasza modystka: Iza Ż.

Dawid Kwiatkowski

Większość osób lubi i słucha Dawida Kwiatkowskiego, dlatego pomyślałam, że napiszę o nim artykuł. 29 października 2013 roku nasz idol został nagrodzony podczas gali Glam Awards dwiema statuetkami w kategoriach „Modny Debiut ESKA.pl” oraz „Odkrycie Roku”. 19 listopada tego samego roku ukazał się jego debiutancki album zatytułowany: 9893, wyprodukowany przez Pawła Gawlika. Dawid ma starszego brata Michała Kwiatkowskiego, który również jest piosenkarzem. W 2014 roku bierze udział w programie „Dancing with the Stars: Taniec z gwiazdami” emitowanym na antenie Polsatu. Jego partnerką taneczną jest Janja Lesar. Trzymamy kciuki!



BIOGRAFIA

„Kwiatek” to młody wokalista i bloger, który zyskał popularność projektem polegającym na aranżowaniu znanych przebojów na nowo i wykonywaniu ich przy akompaniamencie żywych instrumentów. Dawid zaczynał od nagrań we własnym pokoju, ale uznanie rzeszy fanów spowodowało, że nad debiutem pracuje już w jednym z najnowocześniejszych studiów nagraniowych w Polsce.

TELEDYSKI

„Jak zapomnieć”
„Na zawsze”
„Biegnijmy”

W telefonie krótki tekst
Ja to czuję, ja to wiem
Dobrze się dziś skończy ten dzień

Jutro nie obchodzi nas
Czy to ważne, może nie
Coraz wyżej wzbijamy się
Ograniczeń nie ma już

Nie ma niepotrzebnych słów
W końcu każdy wie czego chce

Odliczamy chwile i
Nie zatrzyma nas już nic
Teraz jest ten moment
Tak teraz jest ten moment by żyć!

Biegnijmy!
Przecież jeszcze mamy czas!
Biegnijmy! Biegnijmy!
hej!

Biegnijmy!
Przecież jeszcze mamy czas!

Karolina Kosiorek

Zwariowane ozdóbki

Ozdobna teczka na dokumenty

Warto uporządkować, wkładając do teczek, różne rysunki, notatki, dokumenty. Niekoniecznie muszą to być drogie teczki kupione w sklepach. Chętniej sięgamy po te, które są jedyne w swoim rodzaju, tym bardziej gdy odzwierciedlają naszą twórczą inicjatywę. W tym celu wystarczy kupić zwykłe, tanie, kolorowe teczki i przyozdobić je skarbami.

Potrzebne materiały:

- wycinanki
- klej
- przezroczysta folia samoprzylepna
- nożyczki
- materiały ozdobne (oczywiście płaskie)
- zwykła biała lub kolorowa teczka na dokumenty



Sposób wykonania:

Kupioną teczkę kładziemy na płaską powierzchnię i wybieramy ozdoby, które ulepszyłyby naszą pracę. Wyciągamy wycinanki i wycinamy wzory.

Na przedniej części teczek przyklejamy nasze wycięte obrazki bądź wzorki i ozdabiamy brokatem lub innymi pomocami schowek na dokumenty.

Naklejamy przezroczystą folię samoprzylepną. Zaklejamy powierzchnię większą niż powierzchnia elementów ozdobnych.

Możemy również nakleić kolorowe etykiety i opisać na nich zawartość teczek.

GOTOWE!!!

Polecała: Iza.

KINOMANIAK**Wiosenne hity filmowe**

Cześć! Tym razem chcę polecić Wam parę ciekawych filmów.

W Bogatyńskim Kinie Kadr roi się od premier filmowych.

Polecam :

„Kamienie na Szaniec”

Reżyseria: Robert Gliński
 Gatunek: dramat wojenny
 Produkcja: Polska
 Czas trwania: 1 godz. 55 min.

Opis: Trzech warszawskich maturzystów, Alek, Zośka i Rudy, planuje rozpocząć dorosłe życie. Ich plany burzy wybuch II wojny światowej.

„Obietnica”

Tytuł oryginalny: Obietnica
 Reżyseria: Anna Kazejak
 Gatunek: Dramat
 Produkcja: Dania, Polska
 Czas trwania: 1 godz. 37 min.

Opis: Oskarżony o zdradę nastolatek musi zdecydować, czy dotrzymać obietnicy złożonej swojej dziewczynie. Lila i Janek, uczniowie liceum, należą do nowej generacji. Pewnego dnia Lila nieoczekiwanie zrywa z Jankiem, oskarżając go o zdradę. Chłopak będzie musiał zapłacić wysoką cenę za błąd. Jeśli spełni obietnicę, którą wymogła na nim dziewczyna, nic już nie będzie takie jak przedtem...



Wasz Kinomaniak

PRZYJACIEL

Czasami trzeba usiąść obok i czyjaś dłoń zamknąć w swojej dłoni, wtedy nawet lzy będą smakować jak szczęście.

Najlepszym przyjacielem jest ten , kto nie pytając o powód twego smutku, potrafi Ci sprawić radość.



Przyjaciel to jest taka osoba , z którą możesz przegadać całą noc i dzień. Ta osoba wie o Tobie wszystko.

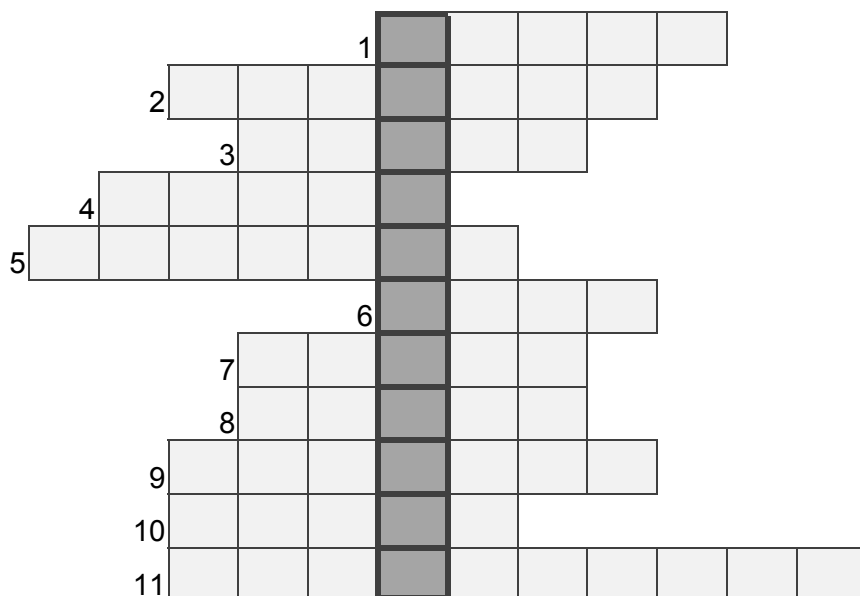
Przyjaciel lubi Cię za to jaka/jaki jesteś.

Zapamiętaj!!! Przyjaciele zawsze trzymają się razem...

Fikaa :*



KRZYŻÓWKA



1. Robi się to ze zwierząt na zimę dla człowieka.
2. Kulki ze śniegu inaczej nazywają się...
3. Jeździmy po wysokich górkach na ...
4. Można jeździć tym po śniegu.
5. Drugi miesiąc zimy.
6. O tej porze roku jest zimno.
7. Jest biały, można z niego ulepić bałwana.
8. Mikołaj wchodzi przez ...
9. Jest 6 grudnia.
10. Jeździmy na nich po lodzie.
11. Dzień zakochanych.

Adres Redakcji: Trójkowa Gazetka, Publiczna Szkoła Podstawowa nr 3 w Zespole Szkół z Oddziałami Integracyjnymi, ul. Wyczółkowskiego 42a, 59-920 Bogatynia, tel. 0757733253

Skład redakcji Trójkowej Gazetki:

Red. naczelny - Alicja Węcowska, **zastępca** – Monika Barańska, **korektor** – Łukasz Wichliński, **Naczelny Ilustrator** – Natalia Wisiecka

Dziennikarze: Zuzanna Bilińska, Paulina Brałkowska, Maciej Cisek, Wiktoria Chróścicka, Roksana Dziewońska, Alicja Górowska, Klaudia Hryniewicz, Dawid Jankowski, Katarzyna Jaskulska, Nikola Kopczyńska, Szymon Krukowski, Anna Litwa, Tadeusz Łuczak, Julia Michalska, Hanna Majdanik, Agnieszka Naumowicz, Wiktoria Pocztańska, Nikodem Remian, Joanna Szczecińska, Emilia Szelest, Anna Szymaniak, Weronika Szylińska, Izabela Żelazo

Wybór materiałów, opieka dziennikarsko-językowa: Iwona Dąbrowska

Skład komputerowy: Ewa Michalak

Wydawca: Koło Dziennikarskie przy SP 3

Trójkowa Gazetka - Nr 4 /marzec-kwiecień 2014 r.